

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.09 zł., do Francji i Ameryki 7.59 zł., do Gdańska 4.09 gułdeny, do Niemiec 4.01 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie ośmiu, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 196.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 sierpnia 1926 roku.

Rok XX.

Kij ma dwa końce.

Wojskowość a „Słowo Pomorskie”.

Kiedy przed blisko 2 laty wybuchł znany zatarg pomiędzy nami a wojskiem, pisma endeckie stanęły po stronie — wojska. Nie dosyć na tem, poszły dalej niż wojsko i z całą zajadłością uderzyły na nas posadzając nas wręcz o chęć popierania wrogów Polski i szkody naszej armji. Prym w tej akcji obok „Gazety Bydgoskiej”, „Kurjera Poznańskiego” i pomniejszych pism endeckich dzierżyło — „Słowo Pomorskie”.

Pisma te w gorące walce zapomniały, że kij ma dwa końce i łatwo przeciwko nim samym obrócić się może. I tak się też stało, bo oto obecnie dowódca Okręgu Korpusu VIII. p. generał Berbecki w Toruniu wydał rozkaz bojkotowania „Słowa Pomorskiego”. Nie wnikał w pobudki tego rozkazu ani nie badał jego słuszności. Stwierdzamy tylko fakt. Prasa endecka, ta sama, która wyciem radosnym powitała zakaz czytania „Dziennika Bydgoskiego” w wojsku i bojkot towarzyski jego redaktorów, dziś bije na alarm, że wolność prasy jest pogwałcona. Niech sobie dziś przypominają znane przysłowie, że kij ma dwa końce, z których jednym dawniej bito nas, a dziś „Słowo Pomorskie”.

Zajścia toruńskie moglibyśmy uważać za pewną satysfakcję dla siebie wobec endecków, ale tego nie czynimy. bo nie cieszymy się z krzywdy bliźniego. Radzimy jednak bohaterom pióra ze Związku Ludowo-Narodowego, aby w przyszłości nawet w szale bojowym zważali na skutki swej roboty i nie narażali się na to, aby im ktoś przypominać musiał przysłowie: Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń.

Bojkot przed niespełna 2 laty wobec „Dziennika Bydgoskiego” zastosowany a przez prasę endecką żarliwie popierany, rozszerzony został wówczas także na żonę naczelnego redaktora, która została zmuszona poprosić o wykreślenie ze spisu chrześnych sztandaru 62 p. p. do którego sprezentowania owemu pułkowi walcie się przyczyniła. Mimo to redakcja nasza doszła do porozumienia z władzami wojskowymi, uważając, że ponad własny interes i ponad prestiż pisma wyżej cenić zawsze trzeba dobro sprawy, narodu i państwa.

Pisma endeckie w zapale walki przeciw rządowi pomajowemu w pewnych sprawach przekroczyły istotnie dozwoloną miarę. Przypominamy tylko, że to one rozgłosiły wiadomość o rzekomej koncentracji wojsk polskich na pograniczu litewskim, celem dokonania napadu na Litwę. Z tej wiadomości skorzystały skwapliwie gazety litewskie, bolszewickie i niemieckie i przedstawiły Polskę jako kraj niespokojny, dążący do pogwałcenia cudzej niepodległości. To była robota, nosząca znamiona — zdrady głównej.

Takie sposoby walki, nie liczące się z dobrem państwa, muszą być bezwzględnie zaniechane. I my nie na wszystko się godzimy, co rząd obecny robi, ale nie mamy bynajmniej powodu ni ochoty odsądzać go od czci i wiary, bo szczerze wyznaczyć musimy, że rząd ten w niejednym kierunku lepiej pracuje od swoich poprzedników. Przeciw popieraniu organizacji takich jak „Strzelec” protestujemy, ale pożyteczne dla kraju poczynania popieramy.

Dalsze aresztowania w sprawie Banku Dyskontowego.

Warszawa, 25. 8. (AW) W związku z ujawnioną w Banku Dyskontowym aferą aresztowano tutaj onegdaj niejakiego Mieczysł. Jagniątkowskiego, współwłaściciela domu techniczno-handlowego pod firmą „Mieczysław Jagniątkowski”, Henryk Karpiński i Dr. Krechowicki”. Warszawa, Świętokrzyska 17. O Jagniątkowskim donosiła prasa, że był pośrednikiem przy wyrabianiu podwyżki redyskonta w Banku Polskim w

Warszawie dla Banku Dyskontowego w Bydgoszczy za co otrzymywał prowizję w łącznej wysokości 10 000 zł. Jagniątkowskiego przewieziono do Bydgoszczy.

Prócz tego aresztowany został niejaki Puffke, były kierownik filji Banku Dyskontowego w Grudziądzu.

(Henryk Karpiński, który wpłatał się w to ładne towarzystwo, jest synem prezesa Banku Polskiego Karpińskiego. — Red.)

Zadania i kompetencje

Rady Prawniczej.

Warszawa, 26. 8. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został skład Rady Prawniczej w liczbie 26 osób. Wśród zamianowanych znajdują się nazwiska Bobrzyńskiego, Bukowieckiego, Jaworskiego, Konica Rappaporta i Mogilnickiego.

Warszawa, 26. 8. (AW) Dzisiejszy „Głos Prawdy” zamieszcza wywiad z ministrem sprawiedliwości Makowskim, który określił zadania Rady Prawniczej w rozpatrywaniu projektów ustaw i rozporządzeń, które mają być wprowadzo-

ne w życie dekretem prezydenta Rzeczypospolitej. Rada Prawnicza składać się będzie z 4 komisji, stwarzanych w razie potrzeby aktualnej, jakoteż pewnej ilości komisji stałych, jako to: redakcyjnej administracji ogólnej, administracji samorządowej, gospodarczej, komisji prawa skarbowego, cywilnego i karnego. Oprócz tego wyłonioną zostanie specjalna komisja dla uzgodnienia i uporządkowania ustawodawstwa na Kresach. Komisja ta składać się będzie z referenta i 4-ch radców.

Czyżby gruntowna przeróbka gabinetu?

Gliwic ma objąć spadek po Klarnerze.

Warszawa, 26. 8. (AW) Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują, że krążą od pewnego czasu pogłoski o spodziewanym ustąpieniu ministrów premiera Bartla, min. Klarnera. W miejsce wymienionych objąłby premierostwo min. rolnictwa Raczynski względnie b. premier Kucharzewski. Stanowisko zaś ministra skarbu miałby objąć p. Czechowicz, jednakowoż pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Pogłoska o ustąpieniu członków gabinetu przedostała się

nawet do prasy, i podaje ją dzisiejsza „Gazeta Poranna”.

Warszawa, 26. 8. (AW) Pomimo dementi zamieszczonego w „N. Kurjerze Polskim”, zaprzeczającego prowadzenie pertraktacji z b. ministrem Gliwicem w sprawie objęcia teki skarbu, dzisiejsza Rzeczpospolita stwierdza kategorycznie, że premier Dr. Bartel prowadził osobiście rozmowy w tym duchu po 20 sierpnia.

Lotnik polski, por. Orliński, udaje się do Tokio szlakiem niebieskim.

Warszawa, 26. 8. (AW) W najbliższych dniach wyleci z lotniska mokotowskiego w Warszawie porucznik Orliński, celem odbycia lotu Warszawa—Tokio, realizowanego bez powodzenia w końcu maja b. r. z Paryża. Przestrzeń

Warszawa—Tokio, wynosząca 11 tysięcy kilometrów zamierza on przebyć w ciągu 6 jednodniowych etapów. Lotnictwo sowieckie i rząd japoński przyrzekły udzielić wszelką pomoc lotnikowi polskiemu.

Doniosłe uchwały Rady Min.

Warszawa, 25. 8. (PAT). Dziś o godz. 17 w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęty został złożony przez ministra spraw zagr. projekt odprawy celnej i paszportowej, oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie, podpisanej w Berlinie 15 sierpnia br. Następnie Rada Ministrów przyjęła złożony przez ministra spraw wewn. projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad organizacji i urzędowania ministerstw, wreszcie Rada Ministrów ustaliła listę stałych członków Rady Prawniczej która to lista zostanie przedłożona p. Prezydentowi Rzplitej.

Tworzenie polskiej marynarki handlowej.

Zakup czterech statków handlowych.

Dowiedujemy się, że naczelnik polskiej marynarki handlowej, p. komandor Witkowski w Gdańsku traktuje o kupno czterech statków dla marynarki naszej. Układy toczą się pomyślnie i transakcja zostanie zawarta już w przyszłym tygodniu. Będzie to więc początek przysiętej wielkiej floty narodowej — handlowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dymisja wojewody śląskiego.

Warszawa, 26. 8. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalone zostały zmiany personalne na wyższych stanowiskach administracyjnych. Zapadła uchwała udzielenie dymisji wojewodzie śląskiemu Dr. Bilskiemu.

Nominacja w Min. Spr. Wewn.

Warszawa, 26. 8. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie oczekiwać należy nowych nominacji na wyższych stanowiskach w M. S. W. Mianowicie ma być obsadzone stanowisko dyrektora departamentu politycznego przez p. Kierca, województwo wołyńskie przez p. Mucha, województwo nowogrodzkie przez wicewojewodę warszawskiego p. Beczkowskiego. Województwo śląskie objąć ma p. Grażyński.

Gen. Marjusz Zaruski komisarzem rządowym w Gdyni.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) Krążą tu pogłoski, że ma być mianowany komisarzem rządu w Gdyni generał Marjusz Zaruski. Urząd ten zostanie stworzony na skutek wzrostu mieszkańców Gdyni i skupienia tam wielu spraw dotyczących różnych ministerstw jak: robót publicznych, przemysłu i handlu, komunikacji, rolnictwa i dóbr państwowych oraz spraw wojskowych.

B. prez. Wojciechowski zostaje profesorem Szkoły Handl.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.) W zbliżającym się roku szkolnym b. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski obejmuje wykłady w Wyższej Szkole Handlowej. Rada Towarzystw Kooperatystów mianowała p. Wojciechowskiego swoim członkiem wysuwając go jednocześnie na stanowisko dyrektora nauk instrukcyjno-spółdzielczych, który to instytut istnieje w Krakowie, a od nowego roku szkolnego będzie przeniesiony do Warszawy.

17 października ingres arcyb. Hlonda.

Warszawa, 26. 8. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, termin ingresu księdza Arcybiskupa i Prymasa Hlonda został definitywnie wyznaczony na dzień 17 października br.

Obrobowanie żony przemysłowca.

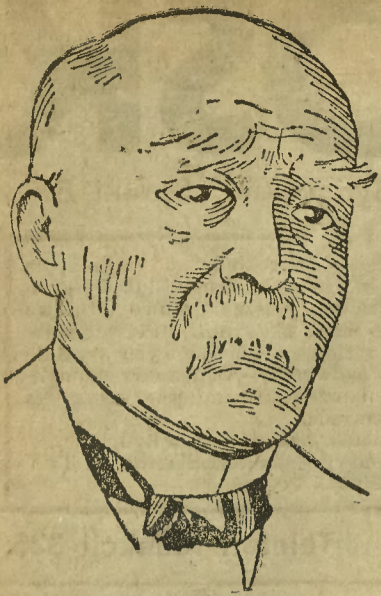
Warszawa, 26. 8. (tel. wł.) W Łodzi dokonano wczoraj w biały dzień śmiałego napadu rabunkowego na żonę znanego przemysłowca łódzkiego p. Goińskiego. Bandyta na schodach, prowadzących do jej mieszkania, zerwał p. Goińskiej z uszu kolczyki brylantowe i zbiegł.

Wzrost złotego w Gdańsku.

Gdańsk, 25. 8. PAT. Kurs złotego podniósł się dziś ponownie, dochodząc w obrotach na giełdzie oficjalnej do 57,5 za gotówkę, oraz do 57,4 przy wypłatach na Warszawę. Na giełdzie dzisiejszej dokonano następujących obrotów: w gotówce 65.000 złotych, w wypłatach na Warszawę 171.000 złotych.

Kanonada armatnia na granicy serbskiej.

Budapeszt, 25. 8. (PAT) Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z południowej granicy Serbji, że wczoraj o godz. 2 po południu słyszano strzały armatnie w okolicy, położonej na północny zachód od miejscowości Aiwetowe.



Clemenceau.

Premier francuski z czasów wielkiej wojny, zwany popularnie starym tygrysem, wystosował głośny list do Ameryki, domagając się skreślenia długów, jakie Francja na cele wojny w Ameryce zaciągnęła, a które teraz Jankesi nielitościwie z niej ściągają się starając, co nawet zachwiało poważnie francuską walutę. Clemenceau słusznie wskazał na to, że gdy ludy Europy krwawiły się we walce z Niemcami, to Ameryka wysyłała na pole bitew głównie formacje cudzoziemskie, a gromadziła równocześnie w swoim kraju złoto całej Europy, która zmuszona była zamówić w Ameryce materiał wojenny i środki żywności.

Zdaje się jednak, że ten gorący apel wielkiego Francuza i zimnokrwistych Anglosasów może być tylko ilustracją do bajki: gadał dziad do obrazu...

Przed obradami Ligi Narodów.

Genewa. Sekretariat Ligi Narodów ogłasza w skróceniu porządek obrad nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w dniu 2-gim września pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji d-ra Benesza. Na porządku obrad znajdują się sprawozdania poszczególnych komisji Ligi Nar. Dalej znajdują się na porządku obrad sprawozdania końcowe komisji Ligi Nar., badających sancję położenia gospodarczego Austrii i Węgier, oraz sprawozdanie dotyczące pożyczki dla uchodźców greckich i bułgarskich. Również rozpatrzone będzie sprawozdanie o położeniu finansowym Wolnego Miasta Gdańska. Wreszcie sprawa zarządzeń komisji na obszarze Saary. Rozpatrzy się także, na żądanie Anglii, Francji, Włoch i Japonii, skargę sejmiku Kłajpedy. Rząd litewski złożył już na piśmie swe uwagi, dotyczące skargi sejmiku kłajpedzkiego. Najważniejszym punktem będzie sprawozdanie komisji studjów, dotyczące przydziału miejsc stałych w Radzie Ligi Narodów poszczególnym państwom. Przyпускаją ogólnie, że wobec nagromadzenia się różnych spraw, których nie przewidywał poprzednio porządek obrad Rady Ligi, sesja nie zostanie zakończona w terminie przepisany i prawdopodobnie przeciągnie się znacznie.

Berlin. Posel niemiecki Hoesch, przed udaniem się do Genewy, przyjeździe do Berlina, aby od rządu Rzeszy otrzymać instrukcje co do taktyki delegacji niemieckiej w komisji studjów Ligi Narodów. W Berlinie panuje optymizm, przypuszczają, że położenie dla Niemiec przedstawia się korzystnie, a w nadziei tej umocniły Niemców wiadomości, nadeszłe z Genewy w ostatniej chwili.

Berlin. Z Rzymu i Paryża nadeszły tu wiadomości, że na sesji Rady Ligi Narodów dojdzie prawdopodobnie do porozumienia z Hiszpanią co do miejsca w Radzie. Niewyjaśniona jest jedynie sprawa Tangeru.

Zjazd finansistów amerykańskich w Genewie.

(AW.) Z Genewy donoszą, iż przybył tamże były amerykański minister skarbu Robert Horne i zamieszkał w tym samym hotelu w miejscowości E-vian, w którym przebywa amerykański sekretarz skarbu Mellon, prezydent Federal Reserve Banku Strong, agent reparacyjny Parker Gilbert oraz znany senator francuski Dupuy. O wspólnych konferencjach tych osobistości niema dotąd żadnych wiadomości.

Czy Niemcy rozbiją Ligę Narodów?

Berlin żąda upokorzenia Polski i Hiszpanji.

Berlin. (AW.) Koła oficjalne podkreślają z naciskiem, że delegacja niemiecka nie zjawi się w Genewie dopóty, dopóki sprawa przyjęcia Niemiec nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta i dopóki Niemcy nie otrzymają zapewnienia, iż tylko one jedne otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi. Rząd Rzeszy jest stale poinformowany o obradach dyplomatów mocarstw zainteresowanych, tak, że tym razem nie może być żadnej niespodzianki. Delegacja niemiecka

będzie czekać na oficjalne zawiadomienie sekretarjatu Ligi Narodów, iż Niemcy już zostały przyjęte. Wobec tego, że Zgromadzenie Ligi rozpocznie się 2-go września, zawiadomienia tego oczekiwać się będzie w dniu 4 września i dopiero wówczas gabinet wyrazi swą ostateczną zgodę na przystąpienie do Ligi oraz ustali skład delegacji. Oficjalne przyjęcie Niemiec ma nastąpić na pierwszej sesji.

Zaburzenia w kopalniach angielskich.

W kopalniach Nottinghamshire doszło do poważnych zaburzeń. Uzbrojone w kije grupy strajkujących czatują na ulicach, sąsiadujących z szybami, odgrażając się przeciwko górnikom, którzy podjęli pracę. Na miejsce przybyły znaczne oddziały policyjne. Pomiedzy policją a strajkującymi doszło do szeregu starć. Tak np. ostatniej nocy policja w Warsop została zmuszona do szarżowania na strajkujących, aby u-

możliwić wychodzącym z szybów górnikom powrót do domów. Pomimo pogroźek strajkujących, w kopalniach Nottinghamshire pracuje już kilka tysięcy górników.

Przemawiając dziś w South Norman-ton sekretarz federacji górników Cook oświadczył: „Jestem gotów podpisać pokój, jeśli minimalny zarobek dzienny określony zostanie sumą 10 szylingów.“

Zbezczeszczenie grobu Nieznanego Żołnierza.

Paryski grób „Nieznanego Żołnierza“ pod Łukiem Tryumfalnym był widownią skandalicznego wypadku. Właśnie jedna z delegacji złożyła wieniec na grobie, gdy zjawił się niejaki Donald Crocker, dawny żołnierz amerykański, który poprzedniego dnia przybył do Paryża i zamieszkał w jednym z hoteli na Montmar-trze. Crocker stanął nad grobem i rozbił na nim butelkę szampana. Świadkowie tej skandalicznej sceny wezwali natych-

miast policję, która aresztowała Crockera i odprowadziła go do komisarijatu.

Crocker oświadczył, że czynu swego dopuścił się w stanie pijanym i że nie miał wcale zamiaru obrazić Nieznanego Żołnierza. Chciał on jedynie wypić kieliszek szampana na grobie swego dawnego towarzysza broni, gdyż walczył we Francji, ale był tak pijany, że kieliszek i flaszka wypadły mu z ręki i rozbiły się.

Japonja daje przykład Niemcom.

Tokjo (AW.) Jeden z wybitnych urzędników japońskiego Min. Spr. Zagr. poinformował przedstawicieli prasy o zmianach, jakie zachodzą w zagranicznej polityce Japonii. Wobec niepowodzeń dotychczasowych wysiłków, Japonja ukróci wychodźstwo skierowane na Australję i Kanadę. Japonja nie chce wysyłać ludności w okolice, gdzie tej ludności źle życzą. Natomiast widzi swą przyszłość Japonja w kolonizacji Kokkaido, Formozy i innych swych posiadłości. Środki prawne, zmierzające do realizacji zmiany kierunku wychodźstwa będą w najbliższym czasie opracowane i przedłożone parlamentowi na najbliższej sesji do ratyfikacji.

*

Uwaga Redakcji: „Voss. Ztg.“ dokumentując sensacyjną tę wiadomość, zapewnia, że Japonja skorzystała z nauki, jaką dano Niemcom we wojnie światowej. Zaborczą polityką Japończycy zrazili sobie Stany Zjednoczone Am. P., Australję, Chiny.

Trzeba tu dodać, że mimo przegranej wojny Niemcy nie przestały być ogniskiem niepokoju w Europie, o czem świadczy ostatnio znów sprawa Eupen i Malmedy.

Grecy a Pangalos.

Reuter donosi z Aten, że małżonka byłego dyktatora Pangalosa została wygwizdana przez tłum w chwili, gdy udawała się w odwiedzin do swego męża, internowanego w szpitalu wojskowym.

Według tych samych doniesień Pangalos jest strzeżony przez znaczne siły wojskowe; będzie on w dniu dzisiejszym przewieziony na wyspę Eginę w celu zabezpieczenia jego, jak twierdzą, przed oburzonymi na niego atenczykami.

Conduriotis zdecydował się ostatecznie objąć stanowisko prezesa Rady Ministrów, do chwili przeprowadzenia nowych wyborów.

Co mówi Pangalos?

„Neue Freie Presse“ donosi z Aten: Pangalos wyraził się wobec dziennikarzy greckich jak następuje: „Jestem bardzo rozgoryczony, iż powstanie skie-

rowane było przeciwko mnie. Z małemi wyjątkami wszyscy przywódcy rewolucji byli moimi najlepszymi współpracownikami. Miałem zamiar rozpiścić jaknajszybciej wybory do parlamentu. Nie ubolewam nad swoim upadkiem i życzę narodowi szczęścia i powodzenia. Nie miałem żadnych wiadomości o przygotowaniach przewrotu.“

Kim jest Condilis?

Wódz rewolucji greckiej gen. Condilis jest jednym z najwybitniejszych generałów greckich, a zarazem mężem stanu i politykiem.

Gen. Condilis liczy lat 47. Jako młody oficer odznaczył się w wojnach z Turcją i Bułgarją. Uczestniczył również w randze pułkownika w wielkiej wojnie.

Po przewrocie w Grecji piastował tękę ministra wojny, następnie zaś ministra spraw wewnętrznych w pierwszych gabinetach republikańskich.



Wezwujusz znowu czynny.

Nam, mieszkańcom spokojnych nizin, zdaje się, że przebywanie u stóp wiecznie huczącej i gorejącej góry nie należy do przyjemności. Tymczasem mieszkańcy dookoła gór wulkanicznych tak się do tego sąsiedztwa przyzwyczaili, że wulkan stał im się taką samą potrzebą, jak nam słońce i świeże powietrze. Sytuacja musi się stawać bardzo krytyczną i groźną, aby taki podwulkaniczny osiedleńiec opuścił swą siedzibę i szukał spokojniejszego locum. Nawet po niszczącym wszystkim wybuchu ognia wraca taki pan na zgłiszczą swoją zalanej lawą wulkaniczną sadyby i przypatruje się im z niekoniernie większym wzruszeniem, jakie nas ogarnia na widok gradem zniszczonego pola.

Z Rosji Sowieckiej.

Dalsze usuwanie z partji komunistycznej — opozycjonistów.

Moskwa, 25. 8. Donoszą pisma moskiewskie, że Stalin rozpoczął masowo usuwać z urzędów państwowych wszystkich opozycjonistów, którym udowodniono porozumiewanie się z Zinnowjewem i jego poplecznikami. W związku z tą „czystką“, wymierzoną tak radykalnie przeciwko opozycji, petersburski centralny komitet komunistycznej partji postanowił stworzyć t. zw. „biuro polityczne“ na rejon północno-zachodni, do którego weszli stronicy Stalina: Awdiejew, Badajew, Kurov, Komarow, Ugarow, Stecki i inni.

Moskiewski komitet komunistycznej partji postanowił rozwiązać gubernjalne komitety partji w Woroneżu i Saratowie, które skłaniały się ku opozycji.

Stalin nie znosi opozycji.

Moskwa, 25. 8. Pomiedzy Stalinem a Kalininem doszło do bardzo ostrych nieporozumień. Kalinin wzbraniał się podpisać niektóre dekrety, których ostrze wymierzone było przeciwko opozycji, którą za wszelką cenę Stalin chce zdusić. W dzień potem Kalinin wyjechał na urlop zdaje się nieokreślony. Za Kalinina rozporządzenia rządowe podpisywał Pietrowski.

Kamieniew poszedł w senatory.

Moskwa, 25. 8. Na mocy uchwały prezydium komisarzy ludowych Kamieniew został zwolniony ze stanowiska członka komisarijatu pracy i obrony sowieckiej Rosji. Stanowisko to było jednym z ostatnich, na którym Kamieniew się utrzymał. Następcą Kamieniewa i na tem stanowisku będzie Mikojan, wybrany — jak wiadomo — komisarzem handlu.

To całkowite usunięcie Kamieniewa ze stanowisk wpływowych w partji komunistycznej ma związek z walką Stalina z opozycją, w której Kamieniew pomagał.

Nieodwołalny urlop Trockiego.

Moskwa, 25. 8. Pisma donoszą, że Trocki otrzymał urlop. Na miejsce jego zostałznaczony Skobielew. „Prawda“ stwierdza, że Trocki został przymuszony do wyjazdu na dłuższy czas i nieprędko, a może wcale, nie wróci do zajmowanego stanowiska.

Szarańcza w Turkiestanie.

Według „Izwestij“ szarańcza zniszczyła w Turkiestanie 15 000 hektarów.

Sprzeczne wiadomości z Meksyku.

(AW.) Według wiadomości z Meksyku, episkopat meksykański otrzymał z Watykanu polecenie, zabraniające odprawiania nabożeństw kościelnych, jakoteż przerwania bojkotu, aż ustawy, skierowane przeciw Kościołowi, zostaną zniesione. Z powodu tego sytuacja ogólna ponownie się zaostrzyła. Episkopat zaprzecza, jakoby wydał w niedzielę rozporządzenie w sprawie odprawiania nabożeństw, lub zawieszenia bojkotu i obwinia prezydenta Callesa, iż sam dyktował episkopatowi rozporządzenie niedzielne, jakoteż fałszował je.

Rzym, 25. 8. PAT. Stolica Święta nie otrzymała dotychczas żadnego zawiadomienia od episkopatu meksykańskiego w sprawie rokowań, które miały być rozpoczęte z prezydentem Callesem. Watykan nie udzielił episkopatowi meksykańskiemu żadnej nowej instrukcji, mogącej spowodować zmianę dyrektyw, którymi się episkopat meksykański w swem postępowaniu.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi:

Watykan wysłał do episkopatu meksykańskiego polecenie nieodbywania w kościołach żadnych nabożeństw i zaprzestania bojkotu dopóty, dopóki rząd meksykański nie cofnie tych punktów w konstytucji meksykańskiej, które są zwrócone przeciwko Kościołowi. Położenie wobec tego bardzo się pogorszyło.

Dwie miary.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.“)

Warszawa, 25 sierpnia 1926 r.

Kłóż nie pamięta z niedawnych lat wojennych hegemonji munduru wojskowego nad „cywilbandą”? Prawo wojenne deptało życie prywatne społeczeństwa, to samo prawo nadawało przewagę wszystkiemu, co się łączyło z rzemiosłem wojennym. Wtłoczony w kąt zapomnienia cywil był sprzętem, który może być w pewnych chwilach potrzebny, nawet w innych momentach staje się niezbędny, ale pozatem był to inwentarz żywy danego kraju, który ewentualnie mógł służyć za mięso dla armat.

Lecz przyszedł dzień, że huragan wojenny odtańczył swój ostatni krwawy tan, a Mars zboczona we krwi żołnierskiej broń ustawił w kozły. Cywil, ten zapomniany cywil wyciągnięty został z kątów i polecono mu organizować normalne życie społeczeństwa cywilizowanych, znieść druty kolczaste i zasieki, które ludzkość dzieliły na dwa obozy śmiertelnych wrogów. Cywil przyszedł do głosu. Cywil objął znów władzę na zdewastowanych przez kilka lat orgji wojennych przestrzeniach.

Przez kilka lat ostatnich zdawać się mogło, niszczycielski żywioł i w Polsce oddał władzę ludziom pokoju, powołując do twórczej pracy zapomnianych cywilów. Tak się zdawało, lecz przyszedł dni „sanacji moralnej”, „odrodzenia”, dni „przewrotu majowego” i jak to się wszystko nazywa, dość, że znów karabin i pięść stał się symbolem władzy. Rozpoczął się nowy okres hegemonji mundura wojskowego ze wszystkimi dobrodziejstwami, które płyną dla synów Marsa, a wszystkimi niedostatkami dla „cywilbandy”.

Zapowiedzią „nowych czasów”, czasów „sanacji moralnej”, „walki z korupcją”, „odrodzenia” (i jak się to wszystko nazywa), była rewizja uposażeń wojskowych. Doprowadziła ona do znanego faktu przyznania oficerom dodatków funkcyjnych. Wyniosły one do 100% i więcej dotychczasowych pensji. Nie chcemy twierdzić, że ta „zapowiedź” o wycięciu „nowych czasów” nie była potrzebna. Przeciwnie! Pozostający na służbie państwowej otrzymują tak głodowe pensje, że podwyżka w formie dodatków funkcyjnych dla oficerów była nieodzowna. Ale ta dobra „zapowiedź” połączona została z innym faktem, który nasuwa przykre refleksje, że istnieją w łonie obecnego Rządu, Rządu „sanacji moralnej” etc. tendencje do klasyfikowania pozostających na służbie państwowej na dwie kategorie: tych, którzy noszą broń (i ci mają prawo otrzymywać od państwa godziwe wynagrodze-

nie) i tych, którzy broń nie noszą (a ci głodowymi pensjami muszą się zadawać).

Gdy wieść dotarła do szerokich rzesz pracowników państwowych, że oficerowie dostają podwyżki, wszyscy nabrali przekonania, iż położenie skarbowe pozwala na zaspokojenie słuszych pretensji pracowniczych do wysokości „minimum utrzymania”. Rozumiano to w ten sposób, że najpierw wyrównane zostaną pensje oficerów, a później przyjdzie kolej także na cywilnych pracowników państwowych. Dla logicznie rozumującego obywatela państwa demokratycznego było to dość jasne, że jedna miara przysługuje dla wszystkich pozostających na służbie państwowych.

Alieci zbyt prędko się przekonywujemy, że jest inaczej. Rząd „sanacji moralnej”, „odrodzenia” (i jak to się wszystko nazywa) ma dwie miary dla swych pracowników: jedną dla wojska, a drugą dla „cywilbandy”.

Bo co się okazuje? Różne związki pracowników państwowych, zrzeszające się w Centralnej komisji porozumiewawczej, opracowały memoriał, w którym wykazują swą złą dolę i proszą o słuszną podwyżkę płac. Nawijając zresztą do ostatniej konferencji z premierem Bartlem, na której, aczkolwiek nie otrzymali żadnych obietnic, lecz przyrzeczono im poprawę bytu, gdy położenie skarbowe na to pozwoli, a więc nawiązując do tej konferencji zamierzano po-

nowić prośby, gdyż wszakże przyszedł czas poprawy, skoro oficerowie otrzymali podwyżkę. W tym celu z ramienia Komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych miała się udać delegacja do premiera Bartla. Gdy delegacja ta poprosiła o konferencję, premier Bartel stanowczo odmówił wysłuchania żądań pracowników państwowych i własnoręcznie skreślił delegację z listy audjencjonalnej.

Wyszło więc na jaw, że rząd „sanacji moralnej” ma dwie miary dla swych pracowników. Gdy ciepłą i hojną ręką wpływa na polepszenie bytu oficerów, to nawet nie chce wysłuchać żądań cywilnych pracowników państwowych. Czy tego rodzaju postępowanie może utwierdzać ogół w pewności, że się jakaś „sanacja moralna” odbywa, gdy równocześnie przywilejami się darzy wojsko, a na dalszą nędzę skazuje szerokie rzesze państwowych pracowników cywilnych? Czy raczej stosowanie tych dwu miar świadczy, że w Polsce panuje hegemonja munduru wojskowego? Małuczka, a „cywilbanda” zostanie wypędzona znów w kąt zapomnienia, bo na arenie pracy państwowej rozpanoszy się „Faustrecht”.

W imię słusznie pojętej demokracji, w imię obrony bytu szerokich rzesz pracowników państwowych dla dobra państwa musimy protestować przeciw stosowaniu dwu miar dla jednej kategorii obywateli. (W.)

Rocznica koronacji cudownego obrazu M. B. w Piekarach (na Śląsku).

(Od naocznego uczestnika.)

Wszyscy sobie dobrze przypominamy, gdy to przed rokiem w uroczystości Wniebowzięcia N. M. P. przeszło dwakroć sto tysięcy ludu pobożnego z całej nieomal Polski przybyło do Piekar, by brać udział w koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej; wówczas dokonano koronacji, w miejsce chorego ks. kardynała Dalbora, Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup W. Lauri w otoczeniu niezliczonego duchowieństwa, biskupów i władz polskich.

Niedawno temu minęła pierwsza rocznica tejże wspaniałej i dla ówczesnych uczestników niezapomnianej uroczystości. Może niejedną z dawnych uczestników pomyśli, że teraz, po dokonanej uroczystości koronacyjnej, pielgrzymki może już nie są tak liczne jak dawniej; — o, bardzo się myli, kto by tak sądził!

I w tym roku przybyły do Piekar na Święto Wniebowzięcia M. B. liczne bardzo pielgrzymki, i to głównie z Śląska

tak polskiego jako i niemieckiego; poza tym nie brakowało pielgrzymek z Królestwa; były i z Krakowskiego a także z Poznańskiego; ostatnia najdłuższą zabawiła, bo aż 5 dni. Wszystkich pielgrzymów w tym roku w to święto naliczono niewielej 45—50 000; były nawet pielgrzymki po 3000 uczestników!

Odnowienie wprost artystyczne kościoła w Piekarach już jest ukończone dzięki niestrudzonej pracy miejscowego proboszcza ks. Puchera i dzięki niezwyklej wprost ofiarności parafjan i parafianek. Nie łatwo odnaleźć w Polsce drugą świątynię tak bogato i gustownie odnowioną!

* * *

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę, dnia 14 bm., popoł. nieszporami, które swą pięknością i głębokością przejmują każdego; a nawet najzwyklejszego grzesznika, który może już długo stronił od kościoła, zdołają do łez wzruszyć i do odprawienia spowiedzi

św. nakłonić! — oto siła czarodziejska ślicznego śpiewu śląskiego, który powinien się rozszerzyć po całej naszej kochanej Ojczyźnie. A napewno by się religijność i pobożność wśród wiernych. Kto dotąd nie doznał i nie słyszał pieśni śląskich tu na miejscu, niech nie omieszka raz chociaż tylko przybyć do Piekar — a napewno dozna wielkiej uciechy i głębokiego wzruszenia!!

Po nieszporach i po kazaniu wyruszone w uroczystej procesji, której początek tworzyły członkinie Kongregacji Marjańskiej z figurą zaśniętej Matki Boskiej, ku Kalwarji Piekarskiej, gdzie odmawiano przy poszczególnych stacjach różaniec. Wieczorem grała orkiestra na wieży różne pieśni religijne aż do godziny 10. Spowiedzi słuchało kilku księży od samego rana aż do 12 w nocy. Przez całą noc lud pobożny śpiewał w kościele przed rzeźbionym obrazem Matki Boskiej pieśni aż do rana właściwego Święta Wniebowzięcia.

W dzień Wniebowzięcia, od 1/4 pochwazy, budziły nadchodzące nowe pielgrzymki śpiących z głębokiego snu, a w kościele i w pobliżu rozbrzmiewały nasze polskie godzinki, których echo rozchodziło się daleko, zwiastując Święto Matki Przenajświętszej. Już od 1/5 rozdzielano na rajskim placu Komunję św., a przystąpiło około 7000 wiernych do Stołu Pańskiego! Ile to łask spłynęło z nieba na pobożnych parafian, ile nawróceń do Wiary św. tu nastąpiło, — Bóg jedynie, wszystko wiedzący, to wie!

Dla dogodności niezliczonych rzesz, odprawiały się nabożeństwa w oznaczonych godzinach na kilku miejscach równocześnie, a słowo Boże wygłaszali tamże znani kaznodzieje. Na wszystkich nabożeństwach świątynie były przepełnione, a lud rozmodlony posyłał przed Tron Matki Naszej swe modły i ofiary, bóle i troski. Brak słów, aby móc chociaż w przybliżeniu opisać wrażenia, które każdy na tem świętem przeżywa miejscu; trzeba stanowczo osobiście w wszystkiemu brać udział, aby mieć wyobrażenie, czem są Piekary dla naszego poczytowego i nadzwyczaj pobożnego ludu, zwłaszcza śląskiego!

Po południu odbyły się drugie nieszpory, uroczyste wraz z procesją, która także posiada swe odmienne od naszych właściwości i bardzo głębokie cechy. (Kto dotąd nie widział, ani nie brał udziału w takiej procesji, powinien osobiście być na Śląsku, zwłaszcza w Piekarach!) Po nieszporach rozpoczęły przeróżne pielgrzymki się rozchodzić we wzorowym porządku w swoje strony rodzinne.

* * *

Dr. Antoni Marczyński.

38

ROK 1947.

(Ciąg dalszy).

Japończyk skrzywił się niemiłosiernie. Suchym tonem rzucił:

— Dziwię ci się bardzo, Eryku. Chyba mówisz to w tym celu, by nastraszyć naszą naiwną Mary. Nie trudź się w takim razie. Ona już jest dość przerażona. Dla mnie jest zupełnie zrozumiałą rzeczą, że dowiedzieli się jej nazwiska. Will czy ten drugi głupiec za głośno mówił do tego Polaka o czekającej przed bankiem kobiecie. Najlepszym tego dowodem jest notatka w dziennikach. Nawet część jej nazwiska spamiętała jakiś tam bank-clerc. Policja zaczęła badania od sfoferów starego miliardera, którzy nie raz wozili tego smarkacza do mieszkania Mary. Tak, Ri, to wina tylko twej nieostrożności. Znadto się afiszowałaś z tym chłopcem... Ostatecznie nie się nie stało. Znają tylko jej nazwisko, jako Miss Teacher. Na szczęście nie brak innych nazwisk na świecie. Wystawimy jej inny paszport... Byłoby gorzej, gdyby mieli jej fotografię, ale na szczęście nie mają żadnej...

— O ile nie pozostała jaka w mieszkaniu przy Lexington Ave... — wtrącił sceptycznie usposobiony Eryk.

— Nie, Eryku. Dlatego byłem sam obecny przy ewakuacji jej gniazda, aby nie pozostała ani świstka, który mógłby kogoś z nas skompromitować. Tam

agenci znaleźli tylko meble, a te niewiele im powiedzą. Mary miała tę nieostrożność, że darowała trzy fotografie temu Polakowi. To był jeden z powodów, dla których musieliśmy go dzisiaj tak romantycznie porwać. I znów mamy szczęście w nieszczęściu, bo zakochany po uszy chłopak nosił wszystkie trzy odbitki w portfelu, na sercu, he, he, he!... Bezpodstawne są twoje obawy, Eryku. Przeciwnie, my jesteśmy górą, przez zdobycie tego notesu. Po pierwsze wiemy dokładnie, jak ta ustawa ma wyglądać, po drugie wiemy, że prezydent ma na niej położyć swój podpis 5-go maja w południe. Cztery pełne dni, to dosyć czasu na podróż do Tokio i z powrotem...

— Ja polecę czy kto inny?...

— Prawdopodobnie ty z kimś jeszcze. To rozstrzygnie ambasador osobiście. Masz się u niego zgłosić dzisiaj o 23-ciej godzinie. Przyjmie cię pierwszy sekretarz. Miałem już telefonogram szyfrowany. Wszystko będzie gotowe. Polecisz naszym hydroplanem o północy na zachód...

— Hm... Czy tylko zdążę pokryć tę przestrzeń?...

— Musisz pokryć. Do brzegu Oceanu Spokojnego będzie około 5.600 kilometrów. Stąd do Tokio jakieś 11.200. Powiedzmy okrago 17.000 kilometrów. Masz więc 34 do 36 godzin lotu...

— Phi... Czy on jednak robi 500 kilometrów na godzinę?

— Z pewnością. Kto wie, czy nie więcej. Oba nowe hydroplany naszej ambasadory są ostatnim wyrazem naszej techniki. Sam się przekonasz...

— Żeby tylko djabli nie nadali jakiego defektu motoru w drodze...

— Nie obawiam się tego. Mają zawsze rezerwę w pogotowiu. Nie jeden motor—to drugi. Nie drugi—to trzeci...

— Więc dobrze. Pójdę się przygotować do drogi. No, do widzenia, Mary. Nie zobaczymy się kilka ładnych dni.

Już w drzwiach stojąc, zapytał jeszcze:

— Aha, byłbym zapomniiał. Co zrobisz z jeńcem, Hakari?...

Japończyk udawał, że się zastanawia, a z pod oka obserwował bacznie kobietę. Ale Mary odczuła ten wzrok badawczy i przybrała na twarz maskę doskonałej obojętności. Więc Otusawa rzekł wolno:

— Nie wiem narazie. Może pojedzie do Kotliny Milczenia, a może na dno zatoki, z kamieniem u szyi. Namyślę się jeszcze...

— Wiesz co, lepiej go trzymaj żywego. Można będzie za niego ładne parę dolarów wy dostać od starego Ray'a. Przyda się zawsze. Skorośmy się już odważyli na porwanie, to można też małe wy-muszenie zaryzykować. Ale idę już...

Po wyjściu Eryka zapanowała chwila milczenia. Miss Teacher czuła instynktownie, że los chłopca zależy od jej zachowania, więc starała się opanować swe nerwy i grę twarzy. Rzeczywiście Japończyk zapytał niby od niechcenia:

— Jak radzisz, Ri, co zrobić z tym chłopakiem?

Miss Teacher wzgardliwie wzruszyła ramionami. Odburknęła niechętnie:

— Zrób co chcesz, bylebyś go nie zabijał. Nie chciałabym mieć niczyjego życia na sumieniu. Tego jednego się lę-

kam, jak zresztą wiesz dobrze. Do każdej innej rzeczy chętnie rękę przyłożę, byle nie do morderstwa. Można by go tu pozostawić, tylko z drugiej strony ta detektywka go wysłodzi. Skoro za mną laziła krok w krok wczorajszej nocy, to zapewne wpadnie na ślady wiodące tu, do Brooklynu. Zresztą rób jak chcesz...

Japończyk wystawił ją na jeszcze jedną próbę, mówiąc:

— Najlepiej będzie, jeżeli go oddam pod twą opiekę i wyślę razem z wami do Kotliny Milczenia. Prawda, Ri?

— Jest mi to zupełnie obojętne. Może i tak być... — odparła tym samym tonem co przedtem.

Otusawa był znadto podejrzliwy, by uwierzył w szczerość odgrywanej komedji. Pożegnał się z Mary, polecając jej się przygotować do podróży. Kiedy wyszła, wezwał dzwonkiem służącego.

W drzwiach zjawił się cicho jak duch służący Chińczyk. Japończyk wydał polecenie:

— Przeprowadzisz mi tu zaraz Willa. Czekaj! Nie odchodź jeszcze! Chciałem ci coś powiedzieć oprócz tego. Słuchaj, Czang. Yae dzisiaj wezwano na policję. Musisz się o nią dowiedzieć, za parę dni w waszej dzielnicy. Skoro ją przestuchają i wypuszczą, z pewnością uda się zaraz do zajazdu kobiet chińskich. Przeprowadzisz mi tutaj siostrę. Będę miał dla niej dobre miejsce. Tylko musisz ją przyprowadzić z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Bardzo prawdopodobne, że szpicle ją wypuszczą poto, by iść jej tropem i by ich naprowadziła na nasz ślad. Rozumiesz?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podkreślić wypada, że ogromna większość pielgrzymów przybyła w swych malowniczych ślicznych strojach ludowych; rzadko tylko można było dostrzec niesmaczne „mody paryskie”. Pochwalić tu trzeba nasz kochany lud śląski, że umiał zachować do dziś dnia swoje piękne stroje skromne, a zapomocą tych strojów przyzwyczajony zachował równocześnie dobre obyczaje, i serce czyste i bogobojne. To też nie dziw, że gdy pierwsza pielgrzymka śląska w maju ubiegłego roku ukazała się w Rzymie, wszyscy byli zachwyceni jej dobrem zachowaniem i jej głęboką religijnością; a korespondenci wszystkich gazet wówczas pisali, że „z Śląska wyjdzie odrodzenie Polski”. Słowa te już teraz rozpoczynają się urzeczywistniać: bo Ślązak niedawno temu został mianowany Prymasem Polski i będzie teraz kierował — oby jaknajdłużej i najszczęśliwiej — Polską Katolicką! Oby Ziemia Śląska jaknajwięcej wydała nam tak dzielnych Meżów Opatrznościowych!

Wiele pielgrzymek, które teraz na tej były uroczystości w Piekarach, wypowiedziało życzenie, żeby nowomianowany ks. biskup śląski Arkadiusz Lisiecki był konsekrowany nie w dalekiem Gnieźnie, ale tu w Piekarach, w tej miejscowości wszystkim Ślązakom tak bardzo drogiej; gdyby temu głośnemu życzeniu Wiernych uczyniono zadość, napewnoby jeszcze więcej się ścieśniły węzły pomiędzy nowomianowanym Arcypasterzem i Ludem Śląsk.m!

Wasz stały czytelnik.

Drzazgi.

Z dużym humorem traktuje się praktyki „astrologa” Sękowskiego z Bydgoszczy. Jednak praktyka tą zając się winna prokuratura. W tych dniach udał się do p. Sękowskiego mizerny chlebownik, niej. P. z Nowin, który cierpiał na tuberkulę w kolanie. P. S. wziął szkiełko powiększające, zajrzał choremu w jamę ustną i zapytał — czy może mu powiedzieć, o której godzinie się rozdził. Gdy otrzymał odpowiedź odmowną, S. oświadczył: szkoda, bo gdybym tę godzinę wiedział, odczytałbym w gwiazdach, jakie lekarstwo dla was przeznaczone! Tymczasem przyjmijcie z mojej apteczki lekarstwo, za które biorę sobie 50 zł.

Chłopiek zapłacił, a teraz cierpi boleści, błaga o śmierć, żeby go od nich uwolniła.

Także gospodyni K. z Augustowa odwiedziła p. S. i zapłaciła mu 50 zł. Suma ta wydaje jej się nie wysoką, bo wybiera się po raz drugi, tym razem z córką.

Z wędrówki po szerokim świecie.

Co jest najwięcej „typowo-amerykańskie” w Ameryce. Słów kilka o życiu i zwyczajach amerykańskich. Flirt i małżeństwo w Ameryce. Częste rozwody.

W dzisiejszej naszej „wędrówce” chcemy czytelnikowi dać kilka małych szkiców z amerykańskiego życia i najwięcej typowo amerykańskich zwyczajów.

Niejeden zasłyszawszy coś nie coś o Ameryce, zapytać się może: „a cóż jest najbardziej typowego dla amerykańskiego życia? Fotel na biegunach, czy maszyna do lodów, drapacz chmur, czy też... konfitury.

Trzeba bowiem wiedzieć, że każdy Jankes rozpoczyna dzień od zjedzenia pół szklanki konfitur. Jest to bardzo dobry zwyczaj, tylko do niedawna był zepsuty przez ludzi bogatych, którzy do konfitur dolewali shery. Zwyczaj jedzenia rano konfitur jest w Ameryce dość nowej daty. Ale w ciągu ostatnich kilkunastu lat tak się rozpowszechnił, że dziś nie znajdujemy ani jednego domu, gdzieby nie używano rozmaitych patentowanych (Amerykanie lubią tylko rzeczy patentowane) słoików z niemniej patentowanymi smażonemi owocami.

Tak samo w każdym, nawet najuboższym domu amerykańskim musi być lodownia, do której codziennie sklepikarz dostarcza blok świeżego lodu.

Ostrygi, które u nas należą do przysmaków rzadkich i drogich, tam są naj-

Podobno głupich nie sieją, sami się rodzą, ale od tego jest prokuratorja, żeby podobną praktykę „cudownego astrologa” ściagać.

Jest rzeczą aż nadto znaną, jak wielką sympatją cieszy się na terenie m. Bydgoszczy Komitet Wychowania Fizycznego. Wszak nam wszystkim chodzi o to, aby mięśnie narodu rosły, potężniały do wielkiej siły. Młodzież, która się garnie do sportu, jest naszą dumą i nadzieją, że w zdrowem ciele ćwiczących, będziemy mieli zdrowego obywatelskiego ducha narodowego.

O czemś zgola innem dowiedzieliśmy się z ust p. Pałaszewskiego. Na zebraniu towarzystw wojskowych w Ognisku, w ub. wtorek, oświadczył on dosłownie: w sportowcach naszych niema ducha narodowego (!), jest duch międzynarodowy. Im chodzi tylko o to, aby wyżej skoczyć, szybciej przepłynąć. Dla nich jest wszystko jedno, dlakogo mają ćwiczyć, dla Niemca czy dla kogo innego.

Dziwić się należy, iż nikt z obecnych, m. i. był dr. Panek, nie sprostował podobnych wynurzeń hurra-partjoty erdeckiego.

W Wielkim Klińcu, pow. kościerski wydano parcele tak późno, że ludziska nie mogli obsiać. Z bólem serca patrzą obecnie na tak dobrą ziemię, porośniętą perzem i rozmaitemi ostami.

Przypuszczać wobec tego należy albo złą wolę Urzędu Ziemskiego, albo brak u pp. urzędników z Urzędu Ziemskiego wszelkiego pojęcia o gospodarstwie.

Sprawa ochronki w Budzynie i stanowisko, jakie zajął burmistrz Pitula w tej sprawie, pachnie grubym skandalem. Obecnie dowiadujemy się z obszernego pisma licznych obywateli m. Budzyna, że burm. Pitula po pierwsze postąpił sobie conajmniej lekkomyślnie, a po drugie sprostowanie, które nam nadesłał, polega na przekręcaniu faktów.

Kilka dni temu wystąpił ze służby państwowej sędzia toruńskiego Sądu Apelacyjnego p. dr. Draht, niespełna rok temu mianowany na to stanowisko. Za przykładem wspomnianego idzie również jeden z dalszych sędziów tegoż sądu, a mianowicie dr. Stapf, opuszczający swoje stanowisko w dniach najbliższych.

Przyczyną wystąpienia ze służby państwowej jest niskie oposażenia sędziów, z których zwłaszcza obarczeni liczną rodziną nie mogą wyżyć i cierpią niedostatek.

Rys.

popularniejszą strawą. Tylko jadają je tam inaczej, a mianowicie przyprawiają ostrymi sosami, a nierazko też... cukrzy i zagryzają keksem.

Amerykanie ogromnie lubią ciepło w mieszkaniu i w zimie utrzymują w niem temperaturę dla przeciętnego Europejczyka stanowczo za wysoką. Dlatego Amerykanki mogą się i w zimie ubierać tak lekko, jak w lecie. Wełniane swetry, trykoty, kamasze są tam nadzwyczaj mało znane.

Drapacze nieba, reklama świetlna i wagony kolejowe, nie podzielone na przedziały są już dla Nowego Świata charakterystyczne, chociaż zdobyły sobie również prawo obywatelstwa i w Europie.

Niejednemu, co nie był wcale w Ameryce, zdaje się napewno, że wszyscy Amerykanie zawsze i wszędzie mówią tylko o dolarach. Zapatrywanie takie jest mylne. Dolar jest bezsprzecznie najczęstszym tematem rozmowy, ale nie wyłącznym. Prócz dolara mają Amerykanie także i inne ważne tematy do rozmowy.

Co najbardziej Europejczyka drażni, to uniformizm. Wszyscy gołą się temi samymi patentowanymi maszynkami, używają tego samego mydła. Kobiety noszą takie same pończochy, mężczyźni jednej formy kapelusze. W sklepach nie można dostać niczego, coby choć na jotę odbiegało od panującej mody.

Kto wie, czy właśnie ten uniformizm nie jest najbardziej typowo amerykański.

Krwawy pościg za złodziejami w Warszawie.

Dwa plutony policji otoczyły całą dzielnicę.

Onegdaj rano, o godzinie 6-tej, właściciel przedalni jedwabów, mieszczący się na 3-ciem piętrze przy ul. Kupieckiej nr. 4, p. Jakób Kudzik, zauważył, że w składzie jego grasują złodzieje.

Zaalarmował natychmiast policję i sam rzucił się w pościg za włamywaczami. Jeden z nich wyskoczył przez okno strychu na dach i rzucił się do ucieczki.

Przebiegając po dachu domu przy ul. Nalewki nr. 35, złoczyńca ranil dwoma strzałami z rewolweru mieszkanki pod-

dasza Chanę i Esterę Rosenberg. Potem ujęła go policja.

Przesłuchiwany zeznał, że nazywa się Joel Cukier i że tuż przechowuje w piwnicy przy ul. Dzikiej nr. 34. Zaprowadzony tam, zmniejszył czujność policji i rzucił się po raz drugi do ucieczki.

Ujęto go w końcu po obstawieniu dwoma plutonami policji wielkiego kwadratu ulic: Dziką, Gęsia, Miła, Nalewki i odstawiono do IV komisariatu.

„Strzelec“ włóczęga zabrał z dworu pokojówkę.

Przed kilku dniami zjawił się w dworze Romana Czajkowskiego w Kamionce Wołoskiej jakiś osobnik, który przedstawiając się jako „Strzelec“ podróżujący pieszo dokoła Polski i wymieniający swe nazwisko Zygmunta Łazowskiego, poprosił o gościnę. Gdy udzielono mu posiłku i pewnej kwoty pieniężnej oświadczył, że udaje się ku Rawie Ru-

skiej, prosząc o wskazanie drogi. Wyślano z nim 17-letnią pokojówkę Marię Golewiczównę, która widocznie dotąd „pokazuje mu drogę”, gdyż więcej nie wróciła. Policja stwierdziła, że widziano ich oboje razem idących przez Rawę Ruską, ku Ilfrenbennie. Zachodzi podejrzenie, że ów osobnik dziewczynę uprowadził.

Potworna zemsta zdradzonego męża.

Kosą zamordował 4-ch kochanków żony.

We wsi Kuropatniki, leżącej na granicy bukowińsko-rumuńskiej, zdarzył się potworny wypadek morderstwa, okropnością swą przypominający wstrząsającą scenę z Odysei.

Zamożny włościanin Paweł Barkot w 73 roku życia ożenił się z 22-letnią dziewczyną.

Małżeństwo było szczęśliwe, albowiem młoda gospodyni dogadzała staruchowi, pocieszając się w towarzystwie młodych parobczaków.

Starego męża wyprawiała do miasta lub w pole, w czasie zaś jego nieobecności urzędowała suta przyjęcia dla młodzieńców.

Podczas sprzeczki z sąsiadem dowiedział się Barkot, iż jest „gminnym rogaczem”. Słowa te zraniły jego ambicję. Postanowił się zemścić.

Nazajutrz oświadczył swej żonie, iż odchodzi na dwa dni do miasta. Pożegnał się najczulej z małżonką i ruszył w drogę. Zamiast jednak do miasta udał się w pole i nocą wrócił do chaty uzbrojony w dobrze wyostrzoną kosę.

Wszedł do izby i począł kosić. Za chwilę pięć trupów straszliwie zmasakrowanych potoczyło się na ziemię.

Były to ciała czterech kochanków i młodej żony.

Barkot po dokonaniu morderstwa uciekł w lasy.

Tragicznie zmarły posterunkowy policji.

W Pistyniu aresztowała policja dwóch komunistów-Ukraińców, którym udowodniono rozpowszechnianie antyrządowych odezw. W dwa dni później, nieznanymi bandyta, prawdopodobnie komunistami, zastrzelił na drodze do Kosowa Antoniego Armate, posterunkowego z Pistynia. Zarządzony przez komisa-

rza policji, A. Zarzyckiego, pościg jest już na tropie zloczyncy.

Tragicznie zmarły posterunkowy był w czasie wojny bitnym żołnierzem na wszystkich niemal frontach polskich, a w służbie policyjnej od r. 1923, jednym z najwytrwalszych w pracy.

towarzyski i nieodpowiednio wobec niej się znalazł, byłby srodze ukarany.

W mig wiadzanoby o tem wszędzie i zostałby bezwzględnie wykluczony z towarzystwa. Szacunek dla kobiety jest w Ameryce ogromny, a krytyka młodej panny prawie, że nie do pomyslenia. Przeciwnie, brane są one bardzo serjo i otoczone opieką całego społeczeństwa.

Zdawałoby się, że małżeństwo zawierane przez tak samodzielne i porządne niewiasty powinny być szczęśliwe, a rozwodów mniej niż gdzieindziej. Ale tak nie jest. Dobre są małżeństwa, zawierane między studentami i studentkami. Pobrawszy się pracują razem na utrzymanie domu i żyją w dobrych stosunkach. Gorzej jest, a te wypadki są częste, kiedy kobiety zawierają małżeństwo dla interesu. Amerykańscy „bussinesmani”, którzy ciężko pracują, wykształceniem i kulturą towarzyską stoją przeważnie niżej od kobiet. Ożeniwszy się, taki człowiek pracujący, otacza żonę zbytkiem, ale nic jej ponadto nie daje. Kobieta się nudzi, w małżeństwie dzieje się coraz gorzej i to doprowadza w końcu do rozwodu.

W ostatnich latach tak się rozwody rozwieliżowały, że kupcy przestają fabrykować solidniejsze i długotrwałe urządzenia domu, bo jak powiadają, „to i tak tylko na kilka lat”.

Na ogół sędziowie amerykańscy odznaczają się wielką galanterją wobec kobiet, a procesy rozwodowe zawsze prawie starają się rozstrzygnąć na korzyść niewiasty, co oczywiście najdosadniej charakteryzuje ich wartość moralną.

L. Wik.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

CZERSK. Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków im. Kilińskiego w Czersku składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Sz. obywatelom, Towarzystwom i delegacjom za łaskawe wzięcie udziału i przyczynienie się do uświetnienia wielkiej uroczystości poświęcenia sztandaru naszej łacówki w dn. 8 bm. a w szczególności: W. Panu hr. puik. Mielżyńskiemu, założycielowi naszego Towarzystwa za przybycie, Panu gen. Hallerowi za łaskawe zaszczytowanie nas swą obecnością na uroczystości, Szan. matkom i ojcom chrześnym naszego sztandaru za łaskawie złożone ofiary, Szan. obywatelstwu za piękne dekorowanie i iluminację naszego miasta, oraz za udzielenie kwater delegatom na zjazd okręgowy, przedstawicielom prasy, władz państwowych, wojskowych, bratnim organizacjom wojskowym, stowarzyszeniom, korporacjom za liczny udział w pochodzie podczas capstrzyku i przy poświęceniu sztandaru, orkiestrom Kółka Muzycznego, Tow. św. St. Kostki i Sokoła za bezinteresowny współdziałanie w uroczystościach.

Dzień ten i współdziałanie Sz. obywatelstwa, Towarzystw i delegacji w naszych uroczystościach pozostanie długo w naszej pamięci, a nakończona wzmianka w kronice Towarzystwa pozostanie wieczną pamiątką odbytej uroczystości.

Wolność!

Zarząd Tow. Powst. i Wojaków im. Kilińskiego w Czersku.

Konieczny, sekretarz. Mroczyński, prezes.

Radzyń.

Obwodowe zebranie starszyny Tow. Powst. i Woj.

Dnia 15 bm. odbyło się w Radzynie zebranie prezesów i komendantów Tow. Powst. i Woj., należących do obwodu I-go grudziądzkiego, w Strzelnicy. Byli reprezentowani nast. tow.: Radzyń — wiceprez. Klimek i sekr. Olszewski; Okonin — prez. Nowacki i skarb. Szkodowski; Rywałd — prez. Lamparski; i Gruta — prez. Poćwiardowski. Trzy towarzystwa mimo zaproszenia, nie były reprezentowane. Jako delegaci obwodu przybyli: prezes obwodowy p. Baranowski, komendant obwodowy por. Sempiski, sekretarz obw. p. Wojak i naczelny redaktor „Strażnicy Bałtyckiej” p. Ziolkowski.

Druh prezes obw. zagał zebranie hasłem „Wolność“, witając przybyłych reprezentantów i informując obecnych o mających się odbyć zawodach strzeleckich obwodu grudziądzkiego w dniu 19 września br., na których to będzie obecny pan wojewoda pomorski Dr. Wachowiak i prezes generalny Tow. Powst. i Woj. hr. Mielżyński.

Druh komendant obw. referował i określił bliższe szczegóły zawodów.

Przewodniczący udzielił głosu p. Kaźmierskiemu, który podniósł zasługi prezesa obwodu Baranowskiego, jakie poniósł na niwie Powst. i Wojaków obwodu grudziądzkiego, ponieważ za jego intensywną pracę, obwód ten stanął na poziomie najlepszych obwodów w Województwie Pomorskim. Zebrani przyjęli tę przemowę okrzykiem „Niech żyje!“ Druh prezes Baranowski dziękując wszystkim obecny za owację, zamknął zebranie hasłem „Wolność“.

Starogard.

Założenie koła Chrz. Dem. Starogard uchodził dotychczas rzekomo jako silna twierdza Eneideji i NPR-u. Tutejsi liderzy Zw. Lud. Nar. na wszelki sposób i ze wszystkich sił starali się niedopuszczyć do utworzenia tu jakiegokolwiek innej partii narodowej, Chrz. Dem. z początku zastawiała się do życia Zw. Lud. Nar. i przez dłuższy czas trzymała się zdala od gruntu starogardzkiego. Skoro jednak przekonano się, iż grunt starogardzki jest podatny do utworzenia tu koła Chrz. Dem. i że Zw. Lud. Nar. nie jest tu tak silny jak się wydaje, przystąpiono nareszcie do założenia tu osobnego koła tego stronnictwa środkowego, którego potrzebę istnienia tu bardzo od pewnego czasu odczuwano.

Staraniem p. red. Kielbratowskiego zwołano tu na czwartek, 19 bm. zebranie zwolenników Chrz. Dem. do hotelu Poznańskiego. Na zebranie to przybył z referatem politycznym p. poseł Nowicki. Zebraniu przewodniczył p. red. Kielbratowski. Przybył również delegat Zw. Lud. Nar. (a może dla celów informacyjnych był przysłany przez Zarząd miejscowy Zw. Lud. Nar.). Był nim p. Zbik. Zabrał on również głos w dyskusji zapytując się o sprawę nader białą. P. poseł dał mu odpowiednią odpowiedź, ujętą w satyryczną formę.

Przystąpiono następnie do utworzenia koła i wyboru zarządu. Prezesem wybrano p. red. Kielbratowskiego, wiceprezesem p. Netzla, sekr. p. Sugajskiego, skarbnikiem p. Liedtke.

Tutejsza „Gazeta Starogardzka“ zaopatrzyła wiadomość o powstaniu tu koła Chrz. Dem. bardzo uszczuplonymi uwagami.

Założenie „Strzelca“. I w naszym mieście utworzono już „Strzelca“. Uczyniono to zupełnie tajnie tak, iż wielu tutejszych obywateli zostało tem zupełnie zaskoczonymi. Społeczeństwo tutejsze objawia za tego powodu wielkie niezadowolenie.

Samobójstwo pielęgniarza. W parku zakładu psychiatrycznego w Kocborowie popełnił w dniu 18 bm. rano samobójstwo były pielęgniarz p. Taraszkiewicz, strzelawszy do siebie z rewolweru. Stan jego jest groźny. Przewieziono go do szpitala miejskiego w Starogardzie.

Złoty krzyż zasługi otrzymał tutejszy lekarz powiatowy p. dr. Gaskowski za ofiarne pomoc udzieloną swego czasu rannym przy katastrofie kolejowej pod naszym miastem.

Miesięczne zebranie tutejszego koła Podolicerów Rezerwy odbyło się w niedzielę, 2 bm. w hotelu Poznańskim. Przewodniczył p. Weinert. Zdał on sprawozdanie kasowe z kwesty na „Podolicerów Rezerwy“ urządzonej tu w dniu 19 bm. Zbiórka ta przyniosła tylko około 250 zł.

Sekretarzem tymczasowym wybrano p. Biernackiego. Dotychczasowy sekretarz p. Kalwara zaniedbał swych obowiązków. Uchwalono odtąd odbywać zebrania co niedzielę po 15 każdego miesiąca. W wolnych głosach napiętnowano postępowanie tych członków, którzy nieśli pomoc przy organizowaniu tu „Strzelca“.

Koronowo.

Wiec

Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji w Koronowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., po południu o godzinie 2-giej, w lokalu p. Frąckowskiego (dawn. p. Zajakała). Referaty wygłoszą pp. prof. J. Kaźmierczak z Bydgoszczy i Feliks Skowroński z Poznania.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd.

Uwaga: Po wiecu odbędzie się zebranie miejscowego Koła Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji celem omówienia spraw organizacyjnych.

Skazanie polskiego kapłana na czeskim Śląsku. W tych dniach toczyła się przed sądem krajowym w Morawskiej Ostrawie rozprawa przeciwko księdzu Janowi Warzesze z Karwiny.

Prokuratorja mfanowicie oskarżyła ks. Warzeczę o rzekome podburzanie przeciwko państwu i narodowości czeskiej, którego rzekomo dopuścił się przez wygłoszenie kazań radykalno-narodowych w kościele i na cmentarzu karwińskim. W rzeczywistości ks. Warzecha jedynie napiętnował postępowanie Sokołów czeskich, którzy w prowokacyjny sposób odmówili wzięcia udziału w pogrzebie, na którego czele niesiono — krzyż.

Sąd mimo to skazał ks. Warzeczę na sześć miesięcy ciężkiego więzienia warunkowo, z zawieszeniem kary na 3 lata.

Wyrok wywołał wśród ludności zdziwienie, gdyż ks. Warzecha jest ogólnie znany jako człowiek spokojny, zrównoważony i sprawiedliwy. Ks. Warzecha wniósł przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi odwołanie do wyższej instancji.

Barbarzyństwo i świętokradztwo na katolickiej Warmji.

W Olsztynie wyrwał ktoś i obalił krzyż na miejscu, gdzie postawiony ma być ołtarz nowego kościoła OO. Franciszkanów i gdzie nastąpić miało poświęcenie kamienia węgielnego. Zbrodniarze (musiało ich być kilku) powyciągali także drzewka i chorągiewki. Niesłychana i podła ta zbrodnia wywołała wśród katolików wielkie oburzenie.

Przejście na katolicyzm.

Sławna, norweska powieściopisarka Sigrid Undset, ostatnio wymieniana jako kandydatka do nagrody Nobla, przeszła z protestantyzmu na katolicyzm.

Mąciwody w Gdańsku.

W ub. niedzielę odbyło się w miejscowości Meisterswalde poświęcenie nowego sztandaru młodoniemieckiego zakonu komturji gdańskiej. Komtur gdański Hoffmann wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym oświadczył: **Będziemy pracować tak długo, dopóki Gdańsk nie zostanie złączony z powrotem z Niemcami!**

Ustalenie granicy Odry.

Berlin. 26. 8. W dniach 16 i 17 bm. obradowała w Opolu przy współdziałaniu władz polskich i niemieckich komisja mieszana, zwołana celem rozpatrzenia spraw dotyczących administracji strefy granicznej Odry i Warty. Rokowania zakończyły się ustaleniem granicy Odry. Dalsze prace nad wytyczeniem granicy Warty odłożono do następnego posiedzenia.

KINO CORSO Dziś 2 serje razem 14 akt. „LUCIANO ALBERTINI“ p. t. „Żelazny Człowiek“.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Zefiryna.
Jutro w piątek Józefa Kalas.
Wschód słońca o godzinie 5.1.
Zachód słońca o godzinie 7.2.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23. bm. do poniedziałku 30. bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141. otwarta codziennie od 8 do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od

Opera Toruńska w Bydgoszczy.

— **Występ Opery Pomorskiej w Bydgoszczy.** W piątek, dnia 27 bm. punktualnie o godz. 8-ej w sali Teatru Popularnego odbędzie się ostatni występ gościnny Opery Pomorskiej. Odegrana będzie wspaniała opera polska w 4 aktach z prologiem St. Moniuszki „Straszny dwór“. Świetna obsada składająca się z najlepszych sił naszej opery z pp. Lubicz, Czarlinską, Adamkiewiczówną, Krugowskim, Laskowskim, Popielem, Bolko, Korwickim, Reżyserja głównego reżysera K. Krugowskiego, barwne stroje polskie projektu prof. Małkowskiego. Balet pod kier. W. Wierzbickiego (krakowiak i mazur) w wykonaniu S. Matuszewskiej, Stajewskiej, Rogowskiej, Wierzbickiego oraz szkoły baletowej. Dyriguje kapelm. K. Lewicki.

Bilety już sprzedaje „księgarnia Gieryna, Plac Teatralny, tel. 345.

— **Wielki koncert.** Dzisiaj w czwartek odbędzie się wspaniały koncert orkiestr wojskowych 61, 62 pp. i 15 p. a. p. oraz Towarzystwa śpiewu „Harmonja“ i Koła śpiewu Kółeczarzy. Program koncertu jest niezwykle bogato urozmaicony. Początek głównego programu o godz. 8-ej wieczorem.

Po raz ostatni o tem przypominamy i zachęcamy całe społeczeństwo do wzięcia jaknajliczniejszego udziału i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, że jest to koncert tego rozmiaru i bogactwa programu, jakiego już w tym sezonie nie będzie, powtóre, że dochód ze wstępu jest przeznaczony na dom św. Józefa dla synów po poległych obrońcach Ojczyzny i pewien procent na cele kulturalno-oświatowe Związku Hallerczyków. Cele, które każdy bezwątpienia powinien nietylko przy takiej okazji, ale zawsze popierać. A więc zbierzmy się wszyscy dzisiaj w Kawiarni Teatralnej, aby wziąć udział w tej uczcie duchowej, a zarazem spełnić obowiązek obywatelski. Programy przy wejściu. Wstęp tylko 50 groszy od osoby. Koncert przedłużony do godziny 1-szej w nocy. Nie zapomnijcie jeszcze zaraz po przeczytaniu tej notatki zarezerwować sobie stolik. Kto żyw, niechaj dzisiaj spieszy do Teatralnej.

— **Okulary w oprawie rógowej** znalazła p. E. Konopianka, ul. Siemiradzkiego 1 i p., która dn. 22 bm. jechała kolejką wąskotorową z Bydgoszczy do Koronowa. Odebrała zgubę można w godzinach wieczorowych — tak nam donosi p. Konopianka.

— **Na Towarzystwo Samoobrony Społecznej „Rozwój“** złożył w naszej redakcji 30 zł. p. sędzia rozejmcy Gierszewski, co niniejszem kwitujemy.

— **Nabożeństwo w cerkwi bractwa prawosławnego,** Petersona 4, odbędzie się 28 bm. o godzinie 7 wieczorem i 29 bm. o godzinie 10 rano.

— **Obiecujący synalek.** Apolonja Nalazkowska, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 11 doniosła policji, że syn jej Alfred, 14 lat liczący, uciekł z domu zabierając uprzednio większą sumę gotówki. Ostatnio był on widziany we wsi Sierpiec powiatu bydgoskiego, posiadał rower nowy kupiony prawdopodobnie za skradzione pieniądze. Alfredek ubrany był w sportowe zielonkawe ubranie, czapkę sportową w czarne i białe kratki i czarne buciki. Ktokolwiek by spotkał wymienionego winien odprawić go do najbliższego posterunku policji, celem odstawienia go do Bydgoszczy.

Z zebrania Chrześcijańskiej Demokracji koło Wilczak-Okole.

We wtorek, dnia 24 bm., wieczorem odbyło się przy licznych udziale członków i sympatyków zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koło Wilczak-Okole w lokalu p. Kozłowskiego, przy ulicy, Chełmińskiej. Obradom przewodniczył prezes koła p. Woźny, protokół pisał p. Sztyma.

Red. Formański wygłosił referat na temat: „Chrześcijańska Demokracja w chwili obecnej“.

W dyskusji przemawiali pp.: sekretarz okręgowy Gołąbek, Wałęcki, Suplicki, Górski, Kranik, Kałdowski, Nehring, Woźny i referent.

M. i. poruszono sprawę Kasy Chorych. Dowiedzieliśmy się, że **sojaliści wnieśli do zarządu Kasy Chorych, aby lekarzy bydgoskich zwolnić i sprowadzić lekarzy z innych dzielnic.** Według projektu socjalistycznego wszyscy lekarze mają być ulokowani w jednym gmachu, do którego członkowie Kasy Chorych winni przychodzić. Dowiedzieliśmy się też, że **Kasa Chorych zalega wobec lekarzy z placem rachunków, tak, że łatwo doczekać się możemy niemiłych niespodzianek.** Zebrani oświadczyli, że **nie zgoda się na usuwanie naszych lekarzy i w danym razie urzędują w tej sprawie wiec.**

Omawiano jeszcze różne inne sprawy, m. i. sprawy robotnicze, sprawę brukowania ulicy Granicznej, wywrotową działalność towarzyszy z pod czerwonego sztandaru itd., poczem p. prezes Woźny zamknął zebranie.

Zebranie ogólne członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.)

odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 18-tej w dużej salce p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Na porządku dziennym zajęcie stanowiska przeciwko nieuzasadnionym wysokim cenom za artykuły spożywcze itd.

Z powodu tak ważnej sprawy jaknajliczniejsze przybycie bardzo pożądane.

Zarząd Kartelu Z. Z. P.

— **Wieczory obywatelskie** w Barze Angielskim posiadają swoją ustaloną sławę. Posiadają one dwojaką okrasę: duchową i żołądkową. Do pierwszej należy doskonały program humorystyczny, drugą stanowi jeszcze doskonała szynka z grochem i inne tem podobne specjalja.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 1 złodzieja, 1 oszustą i 1 pijaka.

— **Za sprzeniewierzenie** towarów i pieniędzy w pewnej firmie ujęty został wojażer Nowak Klemens.

— **Kradzież futra.** Z zamkniętego mieszkania Zygmunta Przybyłowicza (Stary Rynek 2) niewykryty sprawa skradł futro (pizmore) wartości 1500 złotych.

— **Ładny współnik.** W toku postępowania upadłościowego firmy samochodowej Piechocki okazało się, że współnik p. Piechockiego niejaki Adam Mielcarek fałszował weksle i w niemalej mierze przyczynił się do bankructwa firmy.

PROGRAM W KINACH.

— **Polu Negri** w dniu dzisiejszym ukaże się na ekranie „Marsyfiłki“ w roli tytułowej dramatu z życia współczesnego pt. „Arabella“. Obok wymienionego dramatu granym będzie czołowej włoskiej produkcji niewidzianie seksualny dramat pt. „Blondynka“ z Piną Minischelli w roli głównej.

— **Kino „Nowości“.** W „Amatorze delikatów“ sypią się arcykomiczne sceny, którym początek daje bystra miłość dwojga młodych, tak bystra, że wałęsa się paczki, sypie mąka, klejowate czarne płyny leją się na łysiny, tak, że bez przerwy trzeba trzymać się za boki, by nie pęknąć ze śmiechu. Druga komedia: „Ślub, którego nie było“ rodzi się niby z niewinnego kłamstwa, po którym muszą w nieskończoność następować inne. Okrasą całej sztuki jest miłutka buzia Konstancji Talmagde, jako miljonierki na wydaniu. Podkreślamy niewyszukany, a jednak nader zajmujący temat i nader naturalną grę wszystkich artystów. Komedje: „Ślub, którego nie było“ można uznać za humorystyczną sztukę, pełną rzetelnego smaku i wdzięku.

— **Stolica grzechu i pokus,** dramat wytwórni amerykańskiej doskonale wyreżyserowany i nagrany przez wybitnych artystów filmowych. W drugiej części programu wyświetlany jest w kinie Krystal dramaturgiczny, duńskiej wytwórni pt. „Dziecko losu“ czyli „Szwedzka krew“. Oba obrazy dają widzowi wiele wrażeń pięknych i emocjonujących, skupiają jego uwagę zaraz od pierwszych scen, gdyż treść dramatów głęboka i niezmiernie ciekawa.

„Corso“ wyświetla sensacyjno-awanturniczy film pt. „Żelazny Człowiek“. W roli głównej Luciano Albertini. Na scenie występy akrobatki i tancerki Tamity Bilward.

Obowiązek obywatelski. Na podstawie art. 8 ustęp ostatni, 73 ustęp drugi i 75 ustęp pierwszy Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. z dnia 23-go maja 1924 r. Dz. Ust. Nr. 61 p. 609, wzywam wszystkich tych oficerów rezerwy i wcielonych do Wojska Polskiego, którzy dotychczas nie zameldowali w Urzędzie Gminnym (Magistracie) lub we właściwym urzędzie meldunkowym swego miejsca zamieszkania względnie zmiany miejsca zamieszkania, zgodnie z §§ 496 i 497 Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o powz. ob. s. wojsk. oraz wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i posp. ruszenia, ażeby zgłosili swoje dokładne adresy osobiste lub pisemnie najpóźniej do dnia 15. 9. 1926 r. w Urzędzie Gminnym (Magistracie) lub urzędzie meldunkowym.

Niezależnie od tego wzywam wszystkich wyżej wymienionych oficerów rezerwy i posp. ruszenia, ażeby bezwzględnie zawiadomili bezpośrednio d-ców formacji macierzystych o swoim adresie, a jeżeli nie znają swojej przynależności ewidencyjnej, ażeby zawiadomili o swoim adresie kmdta P. K. U. na terenie której zamieszkuje.

Winni niewypełnienia, na skutek niniejszego rozkazu, obowiązku wynikającego z postanowienia §§ 496 i 497 Rozporządzenia Wykonawczego do Ustawy o powz. ob. s. wojsk. ulegną zależnie od okoliczności ustalonych przez władzę administr. zgodnie z art. 87 Ustawy o powz. ob. s. wojsk. karze grzywny do 500 złotych lub karze aresztu do 6 tygodni albo też obu tym karom łącznie.

Dowódca O. K. VIII.

(—) **Leon Berbecki, gen. dyw.**

Oficerowie rezerwy i posp. ruszenia, którzy zamieszkują w Bydgoszczy a nie uczynili dotychczas zadość powyższemu, zgłaszając miejsce zamieszkania w Biurze Wojskowym, ul. Jagiellońska 56.

Powwyższe dane konieczne są dla władz wojskowych, które ustaliły stosunkowo bardzo wielką ilość oficerów rezerwy i posp. ruszenia, których adresy (miejsca stałego zamieszkania) nie są znane z tego powodu, że oficerowie rezerwy zaniedbują obowiązek meldowania zmian swego zamieszkania. Jest to ze względu na sprawność mobilizacji niedopuszczalne, albowiem karty przydziału mob. nie zostały tym oficerom doręczone. W związku z tem, rozkaz powyższy uważa za wyłączny jako przepis normalny, mający jedynie na celu zabezpieczenie koniecznego porządku.

Z sali sądowej.

Amatorzy gotówki.

I u złodziei bywa czasami stagnacja. Tak „odpowiedniej roboty“, to znów policja łazi po piętach, jednym słowem bywa tu bardzo kruczo. W takiej to sytuacji był Jan Bogusławski. Nie wiele myśląc, za pomocą wytrychów dostał się do mieszkania Ludwika Krolewskiego i skradł mu gotówkę w kwocie 218 złotych. Ale Bogusławski nie był koleżeńskim. Gdy go schwytano, oskarżył Teofila Sirockiego, że ten namówił go do tej kradzieży. Izba Karne twierdziła, temu nie dała wiary, Sirockiego uwolniono a Bogusławski został zasądzony na 3 miesiące więzienia.

Karę 1 roku więzienia przyjął, ale nie życzył sobie, by jego nazwisko umieszczone było w „Dzienniku“.

Niedawno temu do restauracji Jana Mollera na Placu Piastowskim włamali się złodzieje chcąc zdobyć dla siebie tanim kosztem wódkę i papierosy. Wyprawa ta nie udała się i dwaj amatorzy Weillbach Hugon, karany za oszustwo i Franciszek Szymczan zostali schwytani i osadzeni w więzieniu.

Sprawa wymienionych znalazła się wczoraj na wokedzie sądowej i trwała bardzo krótko. Wyrok, skazujący Weillbacha na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok i utratę praw czci obywatelskich przez lat 5, skazany przyjął wyrażając życzenie, że jako znany obywatel na gruncie miasta Bydgoszczy nie chciałby, by jego nazwisko figurowało w Dzienniku. Trudno, panie Weillbach, życzeniu pańskiemu nie możemy zadość uczynić. Oskarżony Szymczan zasądzony został na 1 rok i 1 tydzień domu karnego.

Złodziejka sklepowa przed sądem.

Od dłuższego już czasu przeważnie w dni targowe odwiedzają Bydgoszcz złodzieje sklepowi, którzy kradną przeważnie towary manufakturowe w składach. Ostatnio schwytaną została znana złodziejka sklepowa Marja Kubiakowa, karana trzykrotnie za kradzieże i paserstwo. Dnia 5 czerwca br. Kubiakowa skradła w firmie Hübschmann wał materji woalowej około 25 metrów, oraz sztukę materiału granatowego (szewiotu) na Starym Rynku, na szkodę nieznanego handlarza domokrądnego.

Sąd po przeprowadzeniu sprawy Kubiakowej, skazał ją na karę więzienia przez 8 miesięcy.

Rozprawom przewodniczył sędzia dr. Stefański, oskarżał prokurator Pawłowski.

Z Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych.

Bydgoszczanie ogólnie mniemają, że powyższa instytucja jest w naszym mieście wogóle zbyteczna, gdyż przez udzielanie zapomóg pieniężnych, zachęca ludzi tylko do lenistwa i stwarza t. zw. „wiecznie bezrobotnych“. Takie stawianie kwestji jest błędne i tak dalekie od prawdy, jak księżyc od ziemi. Gdyby rzeczywiście nie było u nas Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, to niewiadomo jakie indywidua zajęły by się bezrobotni i czy nie mieliśmyby podobnych rebelji, jak w Kaliszu, Ostrowie i t. d.

Właśnie tylko dzięki obywatelstwu, które się tak troskliwie zajęło udzielaniem jak najwydatniejszej pomocy bezrobotnym, uniknęliśmy tych „przyjemności“... Ze zdobytych funduszy Komitet Obywatelski udziela zapomóg jedynie w nagłych i ważnych wypadkach i stara się wynaleźć odpowiednią pracę dla wszystkich bezrobotnych. A że dotychczas mamy jeszcze w Bydgoszczy około 3000 bezrobotnych, to już nie jest winą obywatelstwa, lecz ciężkiej sytuacji gospodarczej naszego państwa.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych pod przewodnictwem p. inż. Janickiego w Magistracie. Po przyjęciu porządku obrad do wiadomości zdał sprawozdanie kasowe kierownik biura dla bezrobotnych p. Wydyński. Z powyższego dowiadujemy się, że od 1—24 bm. wpłynęło do kasy 4058,01 zł, a w ciągu 14 dni od 10—24 wypłacono zasiłków 2514,94 zł — ponadto pozostało w kasie płynnej gotówki 543,07 zł i fundusz rezerwowo 4000 zł. Ogółem na roboty obywatelski Komitet dla bezrobotnych posiada 17 tys. zł.

W najkrótszym czasie mają być rozpoczęte prace przy budowie ślizgawki na zacuszu, na co wyznaczono 6 tys. zł. Poza tem jest projekt wybudowania toru saneczkowego przy rozszerzeniu szluz. W ten sposób bezrobotnym da się pracę i zarobek, a Komitet będzie miał stały zasilek pieniężny aż do czasu wypłacenia się wyłożonych pieniędzy.

W dalszym ciągu rzucano projekt, aby wykorzystać zysk, jaki może dać lombard różnych odpadków od surowców fabrycznych. Przez to znalazło by pracę kilkunastu bezrobotnych, a zysk z tego przyniesie napewno tyle gotówki, że można będzie opłacić pracowników-zbieraczy całkiem normalnie, jak w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Akcja całą zajmą się dwaj członkowie Obywatelskiego Komitetu dla bezrobotnych.

Dodać do tego należy, że Magistrat nasz również bardzo wydajnie zasila kasę Obywatelskiego Komitetu dla bezrobotnych. Przewodniczący Komisji Niestałych Dochodów p. Giersdorf zdał szczegółowe sprawozdanie z „Dnia znaczką“ na bezrobotnych. Skarżył się on, że społeczeństwo bydgoskie nie poparło swą tak ogólnie znaną ofiarnością bezrobotnych. Wynik zbiórki: 519,90 zł. W niektórych puszkach samych gorszy pojedynczych znalazło się około 600,— czyli 6 zł z 1,80 zł i t. p. małe sumy...

Świadczy to, że społeczeństwo bydgoskie niechętnie popiera akcję Komitetu Obywatelskiego, celem przyjęcia bezrobotnym z pomocą materialną. Paniom i panom, którzy poświęcili się bezinteresownie w tym dniu „znaczką“ Komitet Obywatelski składa publicznie serdeczne podziękowanie. W najbliższej przyszłości Komisja Niestałych Dochodów przystąpi do urzędzenia zabaw i różnych imprez na bezrobotnych. Mamy nadzieję, że właściciele lokali restauracyjnych i sal zabawowych przyjdą z pomocą tej komisji...

W końcu rozpatrywano wnioski piśmienne o zapomogi. Kilku wnioskodawcom przyznano zapomogi i to tym, którzy wykazali, że rzeczywiście są w potrzebie i że są uczciwi ludzie.

Społeczeństwo nasze powinno pomóc Obywatelskiemu Komitetowi dla bezrobotnych, gdyż bez tego wszelka akcja samopomocy nie przyniesie odpowiedniego skutku. K.

Ze sportu.

„Polonia“ warszawska mistrz stolicy i okręgu w Bydgoszczy.

Ruchliwy zarząd K. S. „Polonii“ - Bydgoszcz zdołał zakontraktować Mistrza Stolicy na rozegranie jednego meczu w Bydgoszczy z miejscową drużyną „Polonia“. Wspomniane zawody odbędą się w sobotę, dnia 28 bm. na „Stadionie“ miejskim przy ul. Sportowej o godz. 5-tej popoł. O zaletach gości nie potrzeba się dużo rozwodzić, gdyż „Polonia“ warszawska jest ogólnie znaną drużyną w Polsce, należy bowiem do czołowych drużyn w Kraju i od szeregu lat dzierży mistrzostwo okręgu i Stolicy Państwa. Posiada w składzie swoim kilku nadzwyczaj utalentowanych graczy, który już nawet nie jednokrotnie reprezentowali barwy Państwa Polskiego i Miasta stołecznego Warszawy; jak bracia Loth, Bułanów, Hamburger, Grabowski, Zantmann i t. d.

Zawody te wywołały w tut. kołach sportowych zrozumiałe zainteresowanie i sądzimy, że „Stadion Miejski“ w sobotę zapełni się publicznością a szczególnie zwolennikami sportu Również drużyna „Polonii“ bydgoskiej, która spotka wysoki zaszczyt, grać z pierwszorzędnym przeciwnikiem pokazuje niezawodnie również swoje zalety i postara się z zawodów tych wyjść honorowo. Nie mniej Szan. publiczność powinna tłumnie pospieszyć na te zawody, aby wobec gości zadokumentować, że i Bydgoszcz umie okazać zainteresowanie i popieranie sportu polskiego.

Kto wymyślił i zbudował niemiecki hełm stalowy?

Ogólnie dziś w wojskach używany hełm stalowy, zabezpieczający głowę żołnierza przed kulami, a szczególnie przed odłamkami szrapneli, jest wynalazkiem niemieckim.

Wynalazł go w r. 1915 Niemiec, prof. Fryderyk Schwerd z Politechniki w Hannowerze, wówczas kapitan artylerji gen. Bülowa. Na wynalazek swój naprowadziła go obserwacja rannych żołnierzy w jednym ze szpitali w St. Quentin, we Francji, w którym wówczas przebywał na leczeniu. Prof. Schwerd dowiedział się od ordynującego d-ra Bier'a i przekonał się, że większość żołnierzy ranna jest w głowę odłamkami szrapneli. To mu nasunęło myśl zabezpieczenia głowy żołnierza odpowiednio odpornym, a przecież lekkim hełmem. Ze spostrzeżeniami swemi podzielił się z naczelnym lekarzem szpitala dr. Bielem, który zainteresował się projektem prof. Schwerda, donosił natychmiast o nim głównemu dowództwu.

Już w kilka dni później, bo 1-go września 1915 r., prof. Schwerd został wezwany do Ministerstwa wojny w Berlinie. Tu przedstawił swój gotowy już projekt hełmu stalowego i otrzymał polecenie

sporządzenia pierwszego modelu próbnego. Przystąpił natychmiast do roboty w zakładach Kruppa i wkrótce pierwszy model był gotowy. Był on jednak niepraktyczny, gdyż za ciężki. Wprawdzie ochraniał głowę przed poriskiem, ale nasuwała się obawa, czy żołnierz pod wpływem uderzenia kuli w powierzchnię hełmu, nie dostanie wstrząsu mózgu.

Wreszcie po wielu próbach i ostrzeżeniach zdecydowano się na ostateczny model, sporządzony w firmie Junkersa, z materiału, w skład którego wchodził nikiel, mangan, chrom i silicjum. Ważył on 1000 gramów.

Zmieniono również format jego w ten sposób, że ściany boczne tworzyły pewien kąt, od którego kule się odbijały. Naczelne dowództwo niemieckie uznało model ten po wielu próbach 23 listopada 1915 r. za praktyczny i zamówiło 30 000 takich hełmów. W końcu stycznia 1916 r. dostały się już one na front, a już w bitwie pod Verdun wykazała się ich wielką praktycznością.

Hełmy stalowe rozpowszechniły się zaraz także w wojskach sprzymierzonych i wyrób ich udoskonala się.

Podróż powietrzna Nowy Jork-Paryż.

Ostatnie przygotowania kapitana Foncka.

W najbliższym czasie, bo z końcem sierpnia b. r., wykona niezwykle śmiały lot samolotem przez Ocean Atlantycki jeden z najlepszych lotników francuskich, kapitan René Fonck. Kapitan Fonck zamierza przebyć tę ogromną drogę w przeciągu 38 godzin. Władze amerykańskie, którym zamiar kapitana Foncka podobał się niezwykle, udzieliły jego przedsięwzięciu wszelkiej materialnej i technicznej pomocy, tak, że przygotowanie do lotu z lotniska Roosevelt-Field, koło Nowego Jorku, są już na ukończeniu.

Samolot kapitana Foncka posiadać będzie flagi obu państw, to jest Francji i Ameryki, a pilotować będą naprzemian dwaj piloci, kapitan Fanck i amerykański lotnik Alan Snody. Samolot ten będzie naprawde gigantyczn. rozmiarów: rozpiętość 33,60 m., rozpiętość wewnętrzna 25,60 m., wysokość 5,30 m., powierzchnia ogólna 109,50 m., ciężar netto 3650 kilogr., trzy motory każdy o sile 420 koni. Samolot weźmie ze sobą 9500 litrów benzyny, 900 litrów oliwy. Lecieć będzie z szybkością 200 kilometrów na godzinę.

Jak twierdzi kapitan Fonck, najtrudniejszy będzie odlot. Chodzi o to, czy motory udźwigną ten olbrzymi ciężar. Zadanie lotnika jest przytem bardzo trudne. Musi on pilnować w czasie lotu 42 różnych kurków i manometrów.

W samolocie znajdują pomieszczenie na razie trzy osoby: amerykański pilot, kapitan Fonck i radjotelegrafista. Kapitan Fonck spodziewa się jednak, że przez odciążenie w czasie lotu wagi przez wyzbycie się benzyny, zdoła zabrać jeszcze kilku pasażerów. Kapitan wierzy niezłomnie w powodzenie wyprawy.

Jako datę odlotu ustalił kapitan Fonck dzień 23 sierpnia b. r. Obecnie wykonał Fonck lot próbny z Dayton do Toledo.

Rekordy światowe.

Trzy są najpoważniejsze rekordy lotnicze: Rekord szybkości, trwałości i wysokości lotu. Wszystkie należą do Francuzów.

Porucznik Bonnet osiągnął szybkość 448 klm. na godzinę, najprzód bracia Arrachart, następnie Girier, postawili rekord trwałości, przelatując bez lądowania 4300 i 4700 klm.; wreszcie Calizo wzniósł się na wysokość 12066 metrów.

Technika poczyniła olbrzymie postępy — lecz jakie siły niespożyte tkwią w organizmie człowieka, iż zdołał go zmusić do opanowania tak zmiennych warunków. Oddychać przy szybkości 443 klm. na godzinę, lub 12 klm. nad ziemią, trwać przy sterze przez kilkadziesiąt godzin, to tryumf ludzkiej energii i ducha.

Katastrofa lotnicza pod Chelmżą.

Dnia 23 bm. o godz. 4 popoł. na ćwiczeniach 16 dywizji piechoty pod Chelmżą, samolot marki francuskiej uległ wypadkowi rozbił się.

Dwaj lotnicy ze szkoły lotniczej z Torunia cudem ocalali.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W dziesiątym dniu ciągnięcia V klasy 13-ej Państw. Loterii, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. Nr. 9041.
10.000 zł. Nr. 30795.
5.000 zł. Nr. 51342.
2.000 zł. Nr. 33233, 39468, 34233, 47705.
1.000 zł. Nr. 19363 54387
600 zł. Nr. 3234 9828 18953 41898 63509.
500 zł. Nr. 6516 8647 16511 24642 39660
40147 44027 46904 50130 51912 54418 58678 63604.
Po 400 zł. Nr. 401 452 1802 2042 4328 6369
11854 12950 16128 16764 17987 19301 20264 21320
21538 25998 26905 27055 27146 27277 30803 31994
33662 34662 34664 36326 43775 44540 4481
45643 46653 46765 47633 48320 52592 57171 61299
61971.

Losy I. kl. 14. Loterii Państw.
są do nabycia w cenie: 1/4 - 40, 19096
1/2 - 20 i 1/4 - 10 zł w kolekturze
M. Relewskiel, ul. Dworkowa nr. 17.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. C. Więcbork. Za każde sto mkń. 18,75 zł. plus zaległe osetki. Reszta ceny kupna przerachowuje się w pełnej wartości z uwzględnieniem spadku wartości danego majątku. Stopa procentowa pozostaje bez zmiany.

Gonc... Siobno. Rzecz ta jest już przestarzała i na to nic się nie poradzi.

J. W. Mewczyk. Świadkom sąd powinien zwrócić pełne koszty utraconego zarobku. Jeżeli postąpił inaczej, to nie możemy wytlomaczyć dlaczego?

M. B. K. Zwrócić Pan jest obowiązany 15 proc. pełnej wartości z odpracaniem wpłaconego już częściowo długu. O spadek w Ameryce powinien Pan starać się przez: Wydział Konsularny Min. Spr. Zagr. Warszawa, ul. Miodowa 8.

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700mm+	Temp. O. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
25. 8. 1 poł.	55	17,8	7	W. 14
25. 8. 9 wiecz	53,4	13,9	8	S. S. W 12
26. 8. 7 rano	51,4	14,7	10	W. S. W. 4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 14,6 najwyższa 19,6 najniższa 14,0 Wysokość opadu 5,8

ZMARLI.

Sp. Antonina z Fiałkowskich Kamińska w Toruniu, lat 50.

S. p. Józefa z Kaznowskich Pisarska w Poznaniu, em. kier. szk. powz. lat 66.

MARYSIEŃKA

DZIŚ PREMIERA!
PODWOJNY PROGRAM!
RAZEM 13 AKTÓW!

POLA NEGRI

w dramacie p. t.: „ARABELLA“
oraz seksualny dramat pod tytułem:
„BLONDYNKA“

Min. Raczyński o położeniu w rolnictwie.

(Korespondencja własna „Dzienn. Bydg.“)

Warszawa, 23 sierpnia 1926 r.

Minister rolnictwa, dr. Aleksander Raczyński na odbytej w dniu dzisiejszym konferencji prasowej omówił najważniejsze sprawy, wchodzące w zakres jego resortu.

Na wstępie min. Raczyński stwierdził, że rozwój rolnictwa tamuje drożyżna kredytu, a właśnie rolnictwo jest tym najczulszym barometrem, na którym natychmiast odbija się ciśnienie kredytowe. To jest jedna przyczyna, że nie może się rozwinąć prawidłowa produkcja rolna. Drugą przyczyną jest zbyt wielka różnica cen między artykułami, sprzedawanymi przez rolnika a materiałami, które on nabywać musi. Z tych względów dla rozwoju produkcji rolnej jest potrzebne **utrzymanie wolności wywozu produktów rolnych**, co przyczyni się do zapewnienia opłacalności. Tylko w warunkach opłacalnej wytwórczości rolnik będzie dobrym płatnikiem podatków, co zapewnia równowagę budżetową, i dobrym nabywcą dla przemysłu. Rozumie się, że ta wolność wywozu nie może być utrzymana kosztem wyższości ludności, zwłaszcza, gdyby groziła konieczność importu produktów rolnych na przednówku. Narazie udział rolnictwa w stronie czynnej bilansu handlowego stale wzrasta. Wartość artykułów rolniczych, wywiezionych z Polski w 1924/25 roku gospodarczym, wynosiła 546 115 000 zł czyli 44,2% wszystkiego wywozu, zaś w r. 1925/26 716 739 tys. zł, czyli 58,7% wartości całego eksportu.

W dziale kredytowym rolnictwo odznacza przede wszystkim brak kredytu długoterminowego. Prace wstępne w kierunku dostarczenia jego zostały już rozpoczęte. Jednakże należy pamiętać, że udzielanie długoterminowych kredytów nie jest zadaniem Państwa, lecz prywatnego kapitału. Mimo to rząd zamierza przegnać systematycznie na kredyt długoterminowy dla rolnictwa niektóre kapitały, o charakterze wkładów długoterminowych z instytucji ubezpieczeniowych itp.

Także w dziedzinie kredytu krótkoterminowego została w b. r. sfinansowana sprawa zakupu przez rolnictwo nawozów sztucznych w drodze powiększenia kredytów dyskontowych w Banku Polskim oraz w państwowych instytucjach kredytowych, jak również w drodze bezpośredniej czynności zakupu i sprzedaży nawozów sztucznych przez Państwowy Bank Rolny. W tegorocznym sezonie jesiennym państwowa pomoc kredytowa pozwoli na zaopatrzenie rolnictwa w następujące ilości nawozów: 120 000 tonn superfosfatu, 30 000 tonn azotniaku, 30 000 tonn kainitu, 37 500 tonn soli potasowych oraz około 10 000 tonn maszyn. Zaznaczyć trzeba, że konsumpcja nawozów sztucznych w 1925 r. wynosiła tylko 40,2% przedwojennej.

Oprócz tego zorganizowany został kredyt na zakup nasion kwalifikowanych zbóż ozimych. Na ten cel przeznaczona została suma 1 000 000 zł., przyczem drobnemu rolnictwu przynależne pierwszeństwo. Ponadto dla sfinansowania zbiorów przeznaczona została suma 20 000 000 zł., z czego 16 000 000 zł. posłuży dla sfinansowania wywozu, zaś pozostałe 4 000 000 zł. na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Celem naprawy stosunków w dziedzinie wewnętrznego i zewnętrznego handlu zbożem wysunięty został program budowy elewatorów zbożowych, który jednak bez przygotowania racjonalnego planu, opartego na doświadczeniach zagranicznych i dostosowanego do warunków komunikacji lądowej i wodnej oraz ustaleniu okręgów zwykłych i konsumcyjnych przeprowadzony przez rząd nie będzie. Na przykładzie z „kraju elewatorów zbożowych“ — Kanady min. Raczyński tłumaczy, że sama budowa elewatorów sprawy nie ułatwia, gdyż do nich musi być dostosowany cały system gospodarki rolnej. Rolnik kanadyjski ziarno zbożowe nie przechowuje u siebie, lecz deponuje je w elewatorach państwowych, otrzymując wzajemnie odpowiednie pokwitowa-

nie. Na zasadzie tego kwitu może w stosownej chwili zdeponowane zboże sprzedać, może otrzymać pożyczkę, może także je wycofać. Ten system elewatorowy wpływa na to, że zboże nabiera charakteru towaru zamiennego, transportem zboża nadany jest jednolity kierunek eksportowy, że ułatwione jest otrzymanie kredytu krótkoterminowego, zwiększa się poniekąd ilość środków obrotowych, a także pozwala na przeprowadzenie bez ujemnych wpływów pewnej inwentaryzacji zapasów zbożowych, co u nas jest zgoła w czasach pokojowych nie do pomyślenia. Elewator będzie więc wtedy potrzebny, gdy wejdzie w życie odpowiednia organizacja produkcji i konsumpcji zbożowej.

Rozumiejąc, że jednym z najważniejszych czynników rozwoju produkcji jest rozszerzenie rynków zbytu, rząd w traktatach handlowych, zawieranych obecnie, dąży do zabezpieczenia trwałego wywozu produktów rolnych, a w szczególności produktów hodowlanych na rynki zagraniczne. Ma to miejsce obecnie, zwłaszcza w tocących się układach z Rzeszą Niemiecką o traktat handlowy, gdzie jednym z naczelnych postulatów polskich jest **zapewnienie trwałego wywozu z Polski do Niemiec zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego**.

Bardzo smutno przedstawia się stan ochrony lasów prywatnych. Polska należy do państw o przeciętnej powierzchni leśnej, przypadającej na 1 mieszkańca, zaledwie wystarczającej na wewnętrzne potrzeby. Zniszczenia wojenne i następne przesadne eksploatacje lasów w całym Państwie, spowodowane **nałożeniem daniny i podatku majątko-**

wego bez dania możliwości opłacania ich w inny sposób, przyczyniły się do zatrważającego zmniejszenia się naszego stanu posiadania lasów. Rząd będzie przeciwdziałał nadmiernym wyrębom, a zwłaszcza **przekazaniu do parcelacji i do wykupna serwitutów gruntów zarzewionych oraz wszelkim innym dewastacyjnym zabiegom**.

Szczególną troskę rządu stanowi rozwój szkolnictwa rolnego. Rozwój ten w latach ostatnich jest bardzo wybitny. W r. 1918 posiadaliśmy 16 niższych szkół rolniczych, w r. b. zaś 115.

Zbyt wiele mamy organizacji rolniczych, które nawzajem się zwalczają, dlatego Ministerstwo Rolnictwa dąży do unifikacji (zespolenia) wszystkich organizacji rolniczo-społecznych i w tym celu przygotowuje statut wzorowy, **którego przyjęcie będzie uznane za nieodzowny warunek uzyskiwania subwencji**. W akcji subwencyjnej Ministerstwo przeprowadziło w ciągu ostatnich 2 miesięcy zasadniczą reorganizację, zwiększając znacznie system kontroli.

Na mocy ustawy o pełnomocnictwach ukażą się w formie dekretów następujące ustawy: 1) o ochronie lasów, 2) o zamianie i pozbyciu niektórych gruntów państwowych, 3) ustawę łowiecką, 4) o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, 5) o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, 6) o stosunkach służbowych i wynagrodzeniu służby weterynaryjnej, 7) o organizacji Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, 8) o kwalifikowanym eksporcie produktów rolnych, 9) o zastawie rolniczym. (W).

W chaosie rozporządzeń skarbowych nastąpi niebawem ład i porządek.

Warszawa, 25. 8. (PAT). Wyrazem twórczej pracy rządu w dziedzinie sanacji gospodarczej jest wielka ilość ustaw i rozporządzeń, opracowanych w chwili obecnej w przyspieszonym tempie przez Ministerstwo Skarbu, a które w znacznej części wydane zostały na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez ciała prawodawcze jako rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej. Z 55 tych ustaw i rozporządzeń, większość (29) dotyczy spraw walutowych i kredytowych, tj. z zakresu spraw departamentu obrotu pieniężnego; 6 ustaw i rozporządzeń z zakresu działalności departamentu podatków i opłat, 6 — departamentu celi, 5 — departamentu akcyz i mo-

nopoli, 3 — departamentu kasowego, 2 ustawy z zakresu działalności departamentu budżetowego i 4 projekty zarządzeń w zakresie działalności państwowego zarządu kontroli ubezpieczeń. Piętnaście gotowych z posród powyższych projektów były już przedmiotem ankiety finansowej, zwołanej przez p. ministra skarbu celem uzgodnienia ich z postulatami wysuwanyimi przez życie gospodarcze. Ustawy te w pierwszym rzędzie będą tematem narad Rady Ministrów. Z projektów pozostałych pewna część również na ukończeniu, pozostałe znajdują się jeszcze w opracowaniu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kierownik P. N. K. „Polonia“ przypomina klubom o wyznaczonym treningu pomiędzy teamem I a II w dn. 26 bm. na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 5 po poł. Dla teamu I dostarczyć koszulki i piłkę K. S. Polonia a dla teamu II K. S. Naprzód. Punktualność konieczna.

Oddział Kolarzy Sokół V. W piątek, 27 bm. ćwiczenia na dziedzińcu szkoły (Okole) nie o godz. 7 lecz od godz. 6 do 7 aż do zakończenia sezonu. Przybycie druhów konieczne.

Tow. śpiewu „Dzwon“ Bydgoszcz. Przypominam wszystkim członkom komisji zabawowej, iż zebranie komisji odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 8.30 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Gospodarz.

Hallerzyacy plac bydgoskiej! W sobotę, dnia 28 bm. strzelanie w Jachcicach. Zbiórka o godz. 4 po poł. przy moście wotarymym.

Zebrań zarządu Tow. Robotników par. św. Trójcy odbędzie się w piątek o godz. 7 wiecz. Stawienie się w komplecie konieczne. Prezes.

Tow. śpiewu św. Wojciecha bierze czynny udział w pogrzebie swej członkini śp. Weroniki Szarańskiej, w czwartek, 26 bm. o godz. 5 po poł. z domu żałoby, ul. Wzgórze Dąbrowskiego 1 na stary cmentarz. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd. O godz. 7.30 lekacja.

Tow. śpiewu „Lutnia“. W piątek, dnia 27-go bm. o godz. 8 wieczorem lekacja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Komplet członków konieczny. Zarząd.

Sokół Bydgoszcz IV Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 7 ścisłe posiedzenie zarządu u druha Ferencza, Senatorska 76.

Stowarzyszenie urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych. Planarne zebranie odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 20 w malej salce „Ogniska“, ul. Jagiellońska. Ze względu na ważność spraw, mających być przedmiotem obrad, przybycie wszystkich pp. kolegów konieczne.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Naprzód“. Zebranie plenarne w piątek, 27 bm. o godz. 7.30 w salce parafjalnej. Na porządku dziennym wykład i sprawa zlotu w Szubinie.

K. S. „Brd“. Schadzka informacyjna w piątek, 27 bm. o 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka. Z powodu wyjazdu do Chodzieży na 2-dniowe zawody uprasza się o komplet I drużyny.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria“. Dziś w czwartek schadzka w salce p. Mellera.

Związek Cywilnych Niewidomych. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 6-jej po poł. w sali Kasyna Cywilnego, przy ul. Gdańskiej. Z powodu ważnych spraw, dotyczących założenia spółdzielni i sfuzjowania Związku, jest komplet wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani. Zarząd.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne obu oddziałów w czwartek 26. bm. o godz. 7.30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

Związek Teatralno-Amatorski. W czwartek o godz. 7.30 zebranie w Strzelnicy. Omawiane będą sprawy konkursowe. Przybycie każdego zarządu konieczne.

Zebranie Związku właścicieli auto-dorożek w Bydgoszczy odbędzie się w piątek dnia 27-go bm. o godz. 8 rano w lokalu „Harmonja“, ul. Marcinkowskiego 1. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich pp. właścicieli auto-dorożek. Zarząd.

Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów prosi o przybycie swoich członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 6.30, ul. Kordeckiego 1a, I. p. r.

„Sokół“ VIII Rupiennica. Wobec zbliżających się zawodów Kościuszkowskich wzywa się wszystkich członków ćwiczących do regularnego uczęszczania na lekcie ćwiczeń. Kto bez uniewinnienia opuści trzy razy lekcie, nie będzie dopuszczony do wspomnianych zawodów. Posiedzenie zarządu odbędzie się w piątek o godz. 18 na boisku.

Zebranie Zarządu Tow. Powstańców i Wojsków Wilczak — Okole odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 7 w lokalu drh. Kozłowskiego (Złoty Róg). Sprawy bardzo ważne. Komplet pożądan.

Zebranie ogólne Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Inowrocławiu odbędzie się w piątek, dnia 27go bm., wiecz. o godz. 7-nej w Parku Miejskim. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków. O sprawach bieżących referować będzie sekr. okręg drh. Gołąbek.

Za zarząd kartelu miejscowego
(—) J. Augustyniak, prezes.

Tow. śpiewu św. Wojciecha bierze czynny udział w pogrzebie swej członkini śp. Weroniki Szarańskiej, w czwartek, 26 bm. o 5 po poł. z domu żałoby, ul. Wzgórze Dąbrowskiego 1 na stary cmentarz. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd. O godz. 7.30 lekacja.

Urzędowa ceduła z dnia 25. 8. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
3½—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 37,00 (za 1000 mk. nom.)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 13,00—13,20 (za 1 ctr. mtr.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
Bank Kwileckiej, Potocki i S-ka I—VIII em. 5,00—4,90
Bank Przemysłowców I—II em. 1,75—1,70
Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em 7,30
Poznański Bank Ziemian I—V em 2,40

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
Centrala Rolników I—VII em 0,75
Centrala Skór I em 22,50
Hartwig C. I em zł. 15,50
Hartwig Kantorowicz I—II em. 3,50—3,65
Luban, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em 120,00
Dr. Roman May I—V em. 42,00
Młym Ziemiański I—II em. 1,90—2,00
Płotno I—III em. 0,15
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em 0,50
Tri I—III 15,00—16,00
„Unja“ daw. Ventzke I—III em 7,75—7,80
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,70
Zjednoczone Browary Grodzkie I—IV em. 1,30

Tendencja: Mocna.

Bank Polski płaćci dnia 26 b. m. za:

dolary amerykańskie	8,97
funtów szterlingów	43,78
franki szwajcarskie	174,—
franki francuskie	25,60
franki belgijskie	24,65
guldeny gdańskie	173,73
marki niemieckie	214,25
korony czeskie	26,60

— Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 26-go sierpnia 1926 roku na 6 złotych 0,15 groszy.

MIESZKANIA

2 pokoje

z kuchnią umeblowane w śródmieściu za zgodą gospodarza korzystnie do oddania. Gdzie? wskazać Dz. Bydg. (19194)

Mieszkanie

5-pokojowe z wszelkimi wygodami przy ul. Gdańskiej, blisko poczty, odstępnie. Informacji udzieli Piasecki, Dworcowa 80, I. (19220)

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią. Płaci czynsz za rok lub 2 lata z góry. Oferty pod „M. S.“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4171)

POKOJE

Pokoje

umebl. do wynajęcia. Pod blankami 35. (19221)

Pokoje

umeblowane, Słowackiego 2. (F-4159)

Pokoje

umebl. dla uczennic szkolnych lub pań do wynajęcia. Hetmańska nr. 31 III ptr. (F-4172)

Pokoje

próżny z telefonem w śródmieściu poszukuje zaraz. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „K. R.“ (F-4173)

Pokoje

dobrze umebl. z osobnym wejściem dla 1 lub 2 lepszych panów zaraz do wynajęcia, Okole, Chełmińska 14. (19198)

Pokoje

z urządzeniem kuchni z osobnym wejściem do wynajęcia. Gdzie? wskazać Dz. Bydg. (19195)

Stancja

dla młodszego studenta. Rodzicielska opieka, pomoc naukowa, fortepjan na miejscu. Władność: Ul. Łokietka 5 II p. prawo. (19120)

Pokoje

umeblowane z niekremującym wejściem i utrzymaniem do wynajęcia. Pomorska 17 parter lewo. (19207)

Próżnego

pokoju z kuchnią poszukuje zaraz młode małżeństwo. Czyszczyć z góry. Of. pod „Próżny“ do Dz. Bydg. (19180)

Pokoje

umebl. do wynajęcia, najchętniej dla uczni. Nowy Rynek 10 parter lewo. (19188)

Pokoje

mebl. dla 2 osób wynajmie Sliwińska, Królowej Jadwigi 13. (F-4166)

ROZMAITOŚCI

Przyjść

zaraz i wykonują wszelkie prace tapicerskie dobrze i tanio. Szulc, Chełmińska 20. (19183)

Wspólnik

mający 5000 zł., do fabryki bielizny może się zgłosić. Fachowość niepotrzebna. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Niepotrzebna“. (F-4167)

Samotny!

Rozwiedziony, lat 43, inteligentny, dobrego usposobienia, poszukuje znajomości pań, najchętniej rozwódek do lat 40, prowadzących interes handlowy i t. p. Posiadam majątku około 25 000 zł. i jestem na państwowej posadzie. Rzecz traktuję się ściśle dyskretnie i honorowo. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii uprasza się do filii Dz. Bydg. pod „Przystojny“. (F-4165)

Kawaler

dobrego charakteru, lat 26, doświadczony rolnik z ukończoną szkołą rolniczą, poszukuje panią w celach matrymonialnych. Panie dobrego charakteru i miłego usposobienia od lat 18—25, posiadające własne gospodarstwo od 40 morgów, zechcą swe łask. oferty z dołączeniem swojej fotografii, które honorowo zwracam, przesłać do Dz. Bydg. pod „Marjan“. (19209)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczają się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka. (27310)

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921

Panice dba o piękny biust, czarne piękne ciało niechaj uduchają Sanator jako codzienną pożywność. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanatora, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis Jarmo. (18590)

Futra wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuje, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina“ Pomorska 32a. 17512

Mereżki maszynowe wykonanie szybkie i staranne. Paderewskiego 11 parter prawo. (F-4154)

Nerwowie schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymajcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588)

Baczność! Prasuje bieliznę praną bardzo dobrze i tanio. Kolonizatorski sztuka 10 do 15 gr. Przędki sztuka 10 do 20 gr. Koszulka wierzchnia 30 do 50 gr. ul. Toruńska 182, wys. part. dom frontowy. (F-4149)

Matki chcecie wasze dzieci zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego, karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do Sanatora, Bydgoszcz 11. (13598)

SPRZEDAŻE

Interes rzeźniczy w pełnym biegu, nadający się na każde przedsiębiorstwo z mieszkaniem zaraz na sprzedaż z powodu zmian rodzinnych Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Interes“. 19142

Sprzedam zaraz dom maszynowy, z wolnym pomieszczeniem, 2 morgi ogrodu, 15 drzew owocowych, cena 3 500 Kapuścisko Małe, ulica Łęczyska 3, Bydgoszcz. 18143

Piekarnia w pełnym biegu, oraz 2 domy z wielk. ogrodem na sprzedaż. Cena 28.000 zł., wpłata 18 000—20.000. Szybkie zgłosz.: Mikotaj Smyczek, Leszno, Rynek 7. (19156)

Realność. Dom, budynki gospodarcze, 5 mórg pola, ogród owocowy 40 drzew, w Marjampolu obok Fordonu na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (19173)

Nowe dębowe jadalni i pokoje męskie tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (19093)

Rollwóz lekki na sprzedaż. Wielkopolska wytwórnia lodów, Dworcowa nr. 53 (19039)

W większym mieście pow. na Pomorzu, gdzie wyższe szkoły i garnizon wojskowy, jest zaraz dom ze staro zaprowadzoną piekarnią i śpiączką z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 12—15 000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Natchmiastowe objęcie“. (19044)

Młyn wodny turbiny maszynowej przebiegu 80 ctr. woda stała, prętyem 108 morg. ziemi, w tem 30 łąki, z kompl. invent. żywym i martwym. Komunikacja dobra, ładny dom, ogród owocowy, światło elektryczne własne, dom dla służby, wogóle budynki wszystkie I. klasy, 7000 dolarów, wpłaty 4000, poeca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Telefon 13-15.

Skład rzeźniczy z mieszkaniem w dobrym położeniu tanio na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. (18947)

Siano drugi pokos, 52 morgi na sprzedaż. Zgłosz. telefon nr. 813 od 9—4. (18806)

Sprzedam tanio nowy rower męski i maszynę szewską. Drogowska, Chocimska 4. (F-4132)

Dobrze utrzymany garnitur pluszowy i maszynę do szycia sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (19141)

Skład w dobrym punkcie z 5 pokojowym mieszkaniem na sprzedaż. Kordana, Zbożowy Rynek 3. (19168)

Fortepjan na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „H. 200“ (19167)

Wóz rzeźniczy do bydła na sprzedaż. Rukel, Mazowiecka 35. (19147)

Rower męski z wolnym biegiem na sprzedaż Sienkiewicza 12, dom mały lewo. 19138

Używana garderoba męska na sprzedaż. Nowacka, ul. Gdańska 45 w podwórzu. (F-4144)

Gospodarstwo ca. 200 mórg ziemi włączn. 10 mórg łąki, dobre zabudowanie, w pow. Chojnickim natchmiast na sprzedaż. Reflektanci mogą się zgłosić: Chojnice, ulica Człuchowska 28. (19174)

Piano okazujecie do nabycia Centała pianin, ul. Pomorska 10, telefon 1738. (F-4056)

Młyn do śrutowania ca. 20 ctr. nagdz., sprzedam za 350 zł. Adres wskaże Dziennik Bydg. (19172)

Sprzedam domek z sadem owocowym i ca 2 morgi roli. Gonczewicz, Toruńska 161. (19170)



Sprzedam 10 krów domych, rasowych holenderskich oraz inwentarz martwy i parę młodych koni. Czesław Malinowski, Złotniki Kujańskie, pow. Inowrocław. (F-4155)

Gospodarstwa: 16 morg. dobrej ziemi 3.500 zł., 150 morg. dobr. ziemi 30.000 zł., 112 morg. 35 000 zł., 180 morgów 50.000 zł., 110 morgów 25.000 zł., 100 morgów 22.000 zł., 170 morgów 30.000 zł., 34 morg. 1 kl. ziemi 12.000 zł. sprzedaż „Kosmopolit“, Pomorska nr. 1, Tel. 418. (F-4182)

DZIERŻAWY

Poszukuję dzierżawy piekarni w Bydgoszczy lub na prowincji. Oferty do filii. Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3000“. (F-4135)

Ubikacje 1 i 2 ptr. zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 11. (19076)

Tokarki (drzewne) z zapędem elektrycznym do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. „Tokarki“. (18984)

W centrum 3 pokoje na biura z urządzeniem lub bez zaraz do wydzierżawienia. Of. upraszam do Dz. Bydg. pod „Okazja“. (19095)

Skład nadający się na rzeźniczo lub gotowy do objęcia, kupię tylko w dobrym punkcie miasta, na chętniej przy Dworcowej. Zgł. przyjmuje „Goniec“, Dworcowa 52. (19040)

Stajnia dla konia i składnica zaraz do wynajęcia. ulica Dworcowa 63. (F-4038)

Poszukuję rzeźnictwa z paru morgami roli w większej wsi lub małym mieście celem dzierżawy lub kupna. M. Witt. Łopienn. (19139)

KUPIŃKA Korystne kupna. Domy od 2 500—20 000 zł i wszelkie majątki miejskie i wiejskie, restauracje etc. można nabyć i są poszukiwane. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4139)

KUPIŃKA

Kociol „Lankaszkowskiego“ moźiwie do 160 mtr. kw. powierzchni minimalnie 6 atm. ciśnienia poszukujemy. Oferty pod „D. Z. P. 1000“ do Dz. Bydg. (19006)

Kupię używany wodomierz. Of. A. Przybylski, Gdańska nr. 15. (18979)

Przy muje w komis i kupuję garderobę, obuwie, meble i inne rzeczy. Długa 17. (18929)

Realność fabryczną w Bydgoszczy z domem mieszkalnym kupimy lub zamienimy na naszą fabrykę wyrobów cementowych koło Obornik, która daje dobrą egzystencję. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „19173“ 19173

Piano kupię zaraz z prywatnej ręki i upraszam o oferty z podaniem ceny: A. Marcinkowski, Poznań, Krzeszowskiego 4. (19176)

Kuchnię westfalską używaną, kupię zaraz. Zgł. do Dzien. Bydgosk. pod „Kuchnia“. (19160)

Poszukuje dobrego małego do 200 do 300 mórg do kupna, wpłacę do 60 tys. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. K. M.“ (19127)

Maszynę do pisania używaną lecz w dobrym stanie kupię natchmiast. Of. do Dz. Bydg. pod „300“. (19130)

Kupię samochód 4 osobowy, tylko nowoczesny, małe reparacje niewykłuczono. Roszkowski, Chelmo. Rynek 30 Telefon 69. (19128)

POSADY

Poszukujemy solidnego ustosunkowanego technika, w charakterze akwizytora celem wprowadzenia na zachodnie rynki (Pomorze—Poznańskie) armatur i odlewów ze specjalnego brązu fosforowego, artykułów kanalizacyjno-wodociągowych, liczników elektrycznych, gaśnic i innych techn. artykułów. Of. Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 90. (18970)

Rutynowana nauczycielka, z wyższym wykształceniem, doskonała franc., niem., ang., muzyka, rysunki, pierwszorzędne polecenia. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Energiczna“. (F-4125)

Pomocnika krawieckiego do samodzielnego prowadzenia pracowni zaraz poszukuję. Zakład krawiecki M. Sikorzynski, Nakiło, Rynek. (F-4119)

Panienska do dwóch chłopców, inteligentna, uczciwa, grzeczna, potrzebna. Jaworska, ul. Marcinkowskiego 11 III p. 90714

Dzielnicy czeladnikow stolarskich poszukuje zaraz Fordońska 68. (F-4114)

Dziewczynna do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować prać i prasować potrzebna od 1. 9. 26. Zgł. postierante Gąsawa p. Znin pod „4970“ (19037)

Na prowincja potrzebna panna lub wdowa do prowadzenia składu z gotówką zł. 1—2000. Wolne utrzymanie z dobrą pensją zapewnioną. Oferty do Dz. Bydg. pod „Na prowincję“. (19047)

Człowiek obeznany z pracami izolacyjnymi może się natchmiast zgłosić Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz - Czyżkówko. (19007)

Młodszy dzielnicy pomocnik biurowy z dobrymi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „S. B. L. 18.“ (1011)

Książkowa początek, potrzebna zaraz. Zgłoszenia przy wolnym stole i stancji Lewandowski, mleczarnia, Ostrowite, powiat Wąbrzeźno. (19154)

Służąca z dobrmi świadctwami, umiejąca prać i gotować, poszuk. miejsca za skromnym wynagrodzeniem. Of. do Dzien. Bydgosk. pod „Służąca“. (19151)

Inteligentną osoba poszukuje posady jako opiekunki do starszych panienek, daje lekcje muzyki, może zaopiekować się chorą osobą, pomóc w gospodarstwie Wiadomość u pani Oltuszkowskiej, Plac Piastowski 2 III ptr. F-4158

Kucharka która umie samodzielnie gotować, może się natchmiast zgłosić. Zakrzewska, ul. Kujawska nr. 107. (19009)

Wywrotkarz (szalkarz) z praktyką 15 letnią, wraz z ludźmi, poszukuje w swoim zawodzie pracy na Pomorzu. Roboty 1-ej kateg. Łask. zgłosz. Leon Wiczeorek, Łódź-Radogoszcz, Gęsia nr 14. (19177)

Panienci chcące się wyuczyć szycia i robótka na dobrych warunkach mogą się zgłosić. Gdńska nr. 41 III p. l. (19136)

Uczciwy starszy kupiec, samotny, dobrze polecony, z branży kolonialnej, obecnie na stanowisku przyjmie posadę inkasenta, podróźującego, magazyniera, biurowego i t. p. ewtl. z kaucją. Of. pod „Uczciwy“ do Dzien. Bydg. (19140)

2—3 piecowników przyjmie zaraz na nową pracę akordową Kornarski, Inowrocław, ul. Toruńska 22. (19171)

Pomocnik piekarski samodzieln. piecownik, znający cukiernictwo, lat 28, z dobrmi świadctwami, poszukuje posady od 29 8. lub później. Łask. zgłosz. W. Marcinia, Koscian, Pozn. Przedmieście 45. (19158)

Sierota poszukuje posady za małym wynagrodz. Może być na probostwie. Zgł. pod „Probostwo“ do Dz. Bydg. (19146)

Czeladnik piekarski poszukuje pracy jako pierwszy czeladnik lub samodzielny. Oferty pod F. B. 2 do Dzien. Bydg. (19161)

Cukiernik samodzieln. z dobrmi świadctwami poszukuje posady zaraz lub od 1. 9. 26 nr. Zgłoszenia pod „B. F.“ do Dziennika Bydgoskiego. (19159)

Poszukuje uczni lub uczennice na stancję, dla młodsz. rodzicielska opieka, konwersacja francuska, czytelnia książek na miejscu bezpłatnie, Toruńska 181, Nitecka, Telefon 540. (19192)

Uczennica uczywych rodziców z ukończoną szkołą handlową może się zgłosić do burza Bocianowo 4 w fabryce mebli Fryderyk Matz. (F-4039)

Pomocnik zegarmistrzowski poszukuje posady. Łask. zgłosz pod „Zegarmistrze“ do Dzien. Bydg. (18928)

Złozę 1000 zł. lub więcej kaucej. Poszukuje od 1-go września posady ekspedjentki-kasjerki ewtl. obejmę samodzielnę prowadzenie filii jakiejkolwiek branży tylko w solidnej firmie, wiadom. polskim i niemieckim. Oferty pod „Zdoina“ do filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2 I p 3977

Dzielnicy monter wag może się zaraz zgłosić. R. Fabisz, Grudziądz, Trynkowa 13. (19175)

Modnarka z dobrem poleceniem i świadctwami, celem wydoskonalenia się w swym zawodzie, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Byd. pod „Modniarka“. (18765)

LEKCIJE Bezpłatnie listownie wyucza stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (13774)

Esperanto (język międzynarodowy) wyucza listownie. Bezpłatne informacje. „Esperanto“, Warszawa Szczygła 12. (18492)

POKOJE Poszukuje pokoju umebliwanego, dużego z umeblowaniem gazowej łazienki najchętniej przy ul. 20. Stycznia, Aleji Mickiewicza, Paderewskiego, Krasińskiego lub w pobliżu Of. piśmienne pod „R.“ do Dz. Bydg. (19124)

Pokój do wynajęcia. Szczecińska 3. Wiadomość w intereie. (19078)

Przyjmę uczni na stancję. Opiestaranna, utrzymanie dobre. Cieszkowskiego nr. 5 III p pr. (19099)

Na wspólny pokój do 8-mio klasisty przyjmę gimnazjastę. Opiekę staranna, odżywianie dobre Pokój stonieczny, widek na ogród, blisko szkół. Warunki przystępne. Ul Gdańska 52, I prawo. (19101)

Pokój dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 53 II ptr Dobraz (18894)

Poszukuje stancji od 1 września 1926 dla syna mezo 11-letniego z dobrem odżywianiem i opieką rodzicielską w pobliżu gimnazjum Kopernika. Zgłoszenia z podaniem ceny nadesłać pod adr.: A. Betka, Kcynia. 19046

Na pensję przyjmuję się chłopców lub dziewczęta z wiojski. Siemiradzkiego 10a II piętro. (19049)

Stancja dla uczni lub uczennice. Opiekę troskliwa, dobre odżywienie, praktyka w językach obcych, fortepjan. Ceny bardzo przystępne. Chrobrego 7, I pt., lewo. (F4071)

Stancja dla 1 lub 2 uczni, w domu obywatelskim, blisko szkół, troskliwa opieka, odżywianie dobre, cena niska. Cieszkowskiego 2, I piętro (F-4086)

Przyjmę uczni na stancję. Toruńska 184 II ptr. lewo. (19022)

Pokój ładny z dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Poznańska 14 I ptr. lewo. (19185)

Pokój dobrze umebl. do wynajęcia. Zamojskiego 22 I ptr. lewo. (F-4142)

Stancja w ziemiańskim domu, troskliwa opieka, fortepjan. Chocimska 2 ptr. F-4153

Pokój z umeblowaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Okole, ul. Nowogrodzka 7 II ptr. prawo (19137)

Pokój umebl. z elektr. światłem do wynajęcia. Chwytwo 7 I ptr. lewo. (19129)

Pokój frontowy umeblow. od 1. 9. 26. do wynajęcia. Hetmańska 15 I ptr. prawo. (19135)

Stancja dla uczni, dobrze polecona. Grodzko 26 II p. lewo. (F-4147)

Stancja dla dwóch uczni szkolnych. Sniadeckich 43, I p. l. (F-4150)

Pokój umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 29a III p. Walent. (F-4148)

Pokój umeblow. do wynajęcia. Bernardyńska 10, II p. lewo. F-4157

Przyjmę na stancję uczni szkolnych, opieka rodzicielska; blisko seminarjum nauczycielskiego. Lubelska 26. (19130)

Na stancję przyjmę chłopców uczęszczających do szkół z pełnym utrzymaniem. Przytem używam fortepjanu i początkowe lekcje. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (19152)

Rodzina ziemiańska przyjmie na stancję 2 chłopców, troskliwa opieka i staranne utrzymanie. Korespondencja francuskiego na miejscu. Gdańska 153 I ptr. pr. (F-4140)

Profesor przyjmuje na stancję uczniów. Kontrola naukowa zapewniona. Zgłoszenia pod „Profesor“ do administracji. (19143)

Pokój u pani dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18. Zgł. od 5—7. (19075)

Dobra tania stancja dla kilku uczni lub uczennice. Cieszkowskiego 14, II pt. pr. (19153)

Stancja dla 2—3 uczni lub uczennice od 9—14 lat, z utrzymaniem, opieka rodzicielska, cena przystępna. Lorencowa, Bydgoszcz, Garbary nr. 16. (18921)

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Kordeckiego 20, II pt. (19150)

Stancja dla uczniów. Pokoje słoneczne, łazienka, fortepjan, odżywianie obfite i zdrowe, opieka staranna, ewentualna pomoc w naukach. Zduny 7 II, str. prawa. (19144)

MIESZKANIA 5 pokojowe mieszkanie do zamiany na mniejsze lub odstąpienia za rocznym czynszem. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „Dolarówka“. (19103)

Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe, słoneczne, w śródmieściu, zamieni spokojne małżeństwo za zgodę gospodarza na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Łask. oferty pod „Zamiana Nr. 28 g“ do Dzien. Bydg.

Poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Zgł. pod „M. N.“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2 (F-4143)

2—3 pokoi z kuchnią poszukują dwie osoby, placą czynsz za rok z góry, przeprowadzą remont lub dadzą pożyczkę. Oferty pod „S. W.“ do filii Dziennika Bydg. (19166)

Tresura psów! Daje Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, że w niedzielę, dnia 29. bm od godz. 3 do 6 popoł. odbędą się popisy psów tresowanych, na które zapraszam Szan. lubowników psów, ponieważ sezon się wnet ukończy. Kto nie widział tych zajadłych bestii, niech je sobie obejrzy w zakładzie hodowli i tresury psów za 5 zł. Wstęp tylko 30 gr. dla dzieci 15 gr. Do tresury się stale psy przyjmują na dogodnych warunkach. Wiele podziękowań i uznania należytej tresury. Właśc. Franciszek Buda. (19066)

Wilk który ma ugryziony kawałek ucha, zaginał lub został bezprawnie przywłaszczony. Wiadomości przyjmuję za wynagrodzeniem Buda, Wilczak, zakład tresowania psów. (19149)

Pamiętaj, że przyszłe powodzenie Twoje zależy przede wszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążwyścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości — zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzania małżeństw „Głos Serca“ w Ryszawie, ul. Marszałkowska 22. Ścisła dyskrecja zapewniona — Warunki przystępne! Wybór olbrzymi! (19054)

Kto szyje tylko specjalnie ubranka, płaszczki dla chłopców, proszę zgłoszenia. Adres wskaże filija Dz. Bydg. (F-4145)

Do bardzo korzystnego interesu handlowego poszukiwany wspólnik-wspólniczka z kapitałem do 10 tysięcy zł. Zyski dobre i gwarancja kapitału zapewnione. Oferty pod „Gwarancja“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 F-4146

Panna lat 20, ciemnoblondynka, średniego wzrostu, nader miłego usposob., z średnim wykształceniem, posiadająca 8000 zł. gotówki i wyprawę do 4 pokoi, poszukuje towarzysza w celu matrymonjalnym. Panowie w odp. wieku, posiadający większy własny interes lub wyżsi urzędnicy, racza swe oferty wraz z fotografią zwrócić do admin. Dzien. Bydgoski. pod „Lat 20“. (19157)

Inteligentne bezdzienne małżeństwo przyjmie dziecko do przego pochodzenia na wychow. lub na własne. Oferty pod „Dziecko“ do Dziennika Bydgoski. 18164

Chłopca 3 1/2 roku zaraz oddam za swojego porządnemu państwu. Adres wskaże Dz. Bydg. (19083)

Dnia 24. bm. o godz. 1-ej po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany drogi mąż

Józef Lewicki

w 30-tym roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona

Żona z dzieckiem i Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 5-tej po południu z domu żałoby, ulica Malborska 8, na stary cmentarz. (19183)

Dnia 23-go sierpnia zmarł niespodzianie nasz kolega

Maksymilian Drogowski

W Zmarłym tracimy gorliwego członka, który sobie zaskarbił szacunek wszystkich kolegów. Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Kupców Detalistów br. Spożywczej w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby ulica Chocimska 4. Zbiórka wszystkich kolegów o godzinie 4,45 tamże. (19225)

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie §§ 5, 6 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. oraz §§ 143 i 144 ustawy o zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. tudzież § 69 ustawy proceduralnej i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. z dnia 18. I. 23 r. Nr. 5, poz. 36) oraz reskryptu pana Wojewody w Poznaniu z dnia 18. 8. 25 r. zarządzam w porozumieniu z Magistratem dodatkowo do regulaminu targowego z dnia 24. 7. 1914 dla miasta Bydgoszczy co następuje:

§ 1. Wykupywanie celów dalszej odsprzedaży przedmiotów pierwszej potrzeby na targach przez handlarzy jest dozwolone w czasie od 1 maja do końca września dopiero po godzinie 10 przed południem, w innych zaś miesiącach dopiero po godzinie 10 1/2 przed południem. Temi samymi godzinami ograniczone jest dostarczenie przez producentów i odbiór przez handlarzy na miejscach targowych napród zamówionych, a z poza miasta pochodzących towarów targowych. Wykupywanie towarów targowych dostawionych z poza miasta jest dozwolone tylko na placach targowych.

§ 2. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane w drodze administracyjnej w myśl § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11. I. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 36) aresztem do 3 miesięcy i grzywną łącznie lub jedną z tych kar.

§ 3. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia. Równocześnie uchyla się rozporządzenie z dnia 20 lutego 1923 r. (Orędownik Urzędowy miasta Bydgoszczy Nr. 8).

Bydgoszcz, dnia 24 sierpnia 1926 r.

19179 Miejski Urząd Policyjny.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

PROSZEK DO BÓLI GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
LABOR. CHEM.-FARMAC.
"AP. KOWALSKI" AK.
WARSZAWA NIEMCEWA 5

Łóżka
żelazne pierwszorzędne wykonania korzystnie w wielkim wyborze.
F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

swój do swego, nie do obcego
Jedyna polska fabryka nagrobków w Bydgoszczy, Jagiellońska 2
sprzedaje różnorodnych wzorów z najtaniej nagrobki lepszego surowca także płyty do umywalk z prawdziwego i sztucznego marmuru. (19208)

Państwowe Nadleśn. Osie
poczta Osie, powiat Świecie — Pomorze
sprzeda w dniu 8-go września b. r. około 500 m³ budulcu sosnowego.
Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym“ Poznań i „Przemysł i Handel“ Warszawa.
19196 Państwowy Nadleśniczy.

Licytacja.
W drodze przymusowej sprzedawac będą w dniu 28 sierpnia 1926 r. o godzinie 10 przed południem w firmie „Wytownia“ w Skórczu najwięcej dajacemu za gotówkę:
dwa fraki,
jedna szafa żelazna,
jedna maszyna do pisania,
jedna prasa do książek,
jedna szafa do akt,
jedno biurko.
Skórcz, dnia 23 sierpnia 1926 r.
19178 (—) Paszke, wójt.

Licytacja.
W sobotę, dnia 28 sierpnia 1926 r. o godzinie 11 przed południem będą sprzedawani w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej nr. 72 w podwórzu firmy Hartwig najwięcej dajacemu i za gotówkę: 19217
1 samochód
6 osobowy w dobrym stanie marki „Opel“ 9/28 P. S.
Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Koncesjonowane
Praktyczne Kursy Handlowe
w Bydgoszczy.
Zawiadomienie!
Nowy kurs handlowy dzienny (dla uczącej się młodzieży) i wieczorny (dla osób starszych) rozpoczyna się 1 września b. r.
Zapisy kandydatek i kandydatów przyjmuje przy ulicy Chrobrego nr. 7.
19089 Dyrekcja Jan Kennes, b. Dyr. i Prof. Szkół Handl.

Realność ogrodowa
ulica Senatorska nr. 87, około 16 mórg z domem mieszkalnym dla zawodowego ogrodnika z kapitałem korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Brilles, ulica Jagiellońska 11. 19077



Ucznia
nie niżej lat 16, z lepszym wykształceniem szkolnym, ładnym charakterem pisma, dobrze władaj. językiem polskim i niemieckim, **poszukuje**
August Florek, handel skór 19131 Bydgoszcz, ul. Jezuitska 14.

W dniu 27. bm. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się w oberży
Licytacja w Czarnowie, pow. Toruńskiego.
Sprzedane będą
2 ukos trawy
na łakach w Czarnowie. Sprzedaż także w mniejszych parcelach. (19057)

Żyto, owies i siano
od 100 kg. w zwyż **kupuje**
Rejonowe Kierown. Intendencji
Bydgoszcz, Jagiellońska 77, telef. 2037
za natychmiastową zapłatą. (19230)

Na stancje
przyjmę 2-3 chłopców szkolnych. Pokój słoneczny, położony w śródmieściu. Troskliwa opieka zapewniona. Gdzie? wskaże Dziennik Bydg (19197)

Składajcie na bezrobotnych!

Wróciłam i przyjmuję.
Duszyńska
dentystka
Śniadeckich 20.

OWOCE!
Rozpoczęliśmy przyjmowanie jabłek i gruszek w każdej ilości wlicznie przesyłek wagonowych na dogodnych warunkach. (17500)
Kujawska Wytownia Win
H. Makowski, Kraszowica
Telefon nr. 32
Za gotówkę kupię okazyjnie 18925
maszyny młynarskie
jak: walce, kamienie młyńskie, transmasje m/m 70 Q lub całe urządzenie do 100 ctr. przemiatu
Tadysz Kramer,
Wielki Młyn, poczta Lewice pow. Międzychód,
Telefon Lewice 12.

Państw. Nadleśnictwo Bartodzieje
pow. Bydgoszcz

sprzeda przez licytację w sobotę, dnia 28 sierpnia 1926 r. o godzinie 11-tej rano w lokalu p. Redlaka przy ul. Toruńskiej nr. 185

drewno użytkowe
kopalniki I.—III. klasy 19229
i opałowe
szczapy, wałki i gałęzie II.—III. klasy (drągi w całych długościach)
z leśnictw: Brzoza, Emiljanowo, Kobyliłota, Żółwin, Zimnawoda i Małe Bartodzieje. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. **Nadleśniczy Państw.**

„Tęcza“
jedyna w Bydgoszczy polska chemiczna pralnia i farbiarnia parowa, Grunwaldzka 104, telefon 927. Czyści i farbuje w przeciągu 3-6 dni, plusuje i gufuruje w 1 dniu. Staranne wykończenie, ceny bezkonkurencyjne. Filje: Śniadeckich 24, (Plac Piastowski), Gdańska 133, tel. 1768, Sw. Trójcy 27, Grunwaldzka 104, Inowrocław, Dworcowa 4. (F-4170)

Meble
nowe i używane oraz urządzenie składowe, zegary, dywany, chodniki, obrazy, lustra, gramofon ze stolikiem i wiele innych rzeczy sprzedaje Pod Blankami 14. (19199)

„Osada“
Biuro Pośrednicze. Wybór majątków, gospodarstw, osad, domów, gościńców, młynów, składów itp. poleca i poszukuje Walenty Gliwiński, Król. Jadwigi 13. (F-4164)

Okole.
Mieszkania poszukuje. — Zapłacić dobrze. — Skład rowerów, Grunwaldzka nr. 109. (19206)

Leżanka
tanio na sprzedaż. Dolina nr. 24, l. prawo. (19183)

SPRZEDAŻE
Gospodarstwa
domy komfortowe, majątki ziemskie, wile, interesy handlowe poleca i poszukuje Szarek, ul. Dworcowa 90. (F-4131)

Wozy
rzeźniczy i roboczy, półszary prawie nowe, sprzedam. Nowodworska nr. 2. (19187)

Jadalka
i sypialka mało używana bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Śniadeckich 56. (19216)

Majątki
w wielkim wyborze na bardzo dogodnych warunkach poleca „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3, Telefon 698. (F-4169)

Maszyna
do pisania (Adler) w dobrym stanie tanio na sprzedaż Mostowa nr. 2, tel. 1750, skład kapeluszy. (19213)

Bostonkę
sprzedam. Zgłosz. pod „Bostonka“ do filji Dz Bydg, Dworcowa nr. 2. (F-4174)

Polowiec
tanio na sprzedaż. Gutowski, Keynia, obok poczty. (F-4141)

I hipoteke 4.500 zł
85 mórg, 24%, 3 mies. wypowiedzenie, sprzedam za odpowiednim opustem. Zgłosz. pod „Złoto“ do Dzien. Bydg. (19204)

Kanapa
nowa, pluszowa, tanio na sprzedaż. Gdańska nr. 110 ptr. prawo. (19092)

Kamienica
III piętrowa z 2 interesami, czyste, bez długu, w śródmieściu, 6000 dolarów. Dom II z ogrodem, 26.000 zł. Dom II z 2 interesami 22.000 zł. Dom alla willa z ogrodem bez długu 7.000 zł. Dom II na mniejszym miescie z interesem 6.000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogon“, u. Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Okazyjnie
na sprzedaż szare ubranie marynarkowe na średnią figurę, czarny surdut bryczesy, kamizelkę Żdziebłowski, Śniadeckich 11. (F-4163)

Tanio
do nabycia spadkowe sprzęty domowe: 2 stoły, 2 łóżka, 5 krzesel, rami do firan, wieszaki do rzeczy, szafka do kuchni u Mauke, ul. Śniadeckich 28, naprz. Serca Jezusa. (F-4166)

Stale okazyjne kupno mebli. Przw spłacić ceną zwyżką cen. Sypialki 300, 450, 525, 675 zł., jadalni 475, 650, 750, pokoje męskie 475 zł., bufet 210, 285, 310 zł., szafa do rzeczy 38, 42, 50, 55, 60 zł., szafunielki 25, 30, 35, 72 zł., kuchnie 65, 125 zł., kanapy 25, 42, 55, 65, 85 zł., garnitur 95 zł., leżanki 35, 75 zł., stoły 7-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżka 15-35 zł., materace 12, 18, 23 zł., spirale 15 dywany 30 zł., fotele pluszowe 18, 35, 45 zł., leżak 25 złotych, waga decymalna 35 zł., ława klinowa 25 zł., krzesła ogrodowe po 6 złotych, drążki do firan 1 zł., umywalki 32, 55, 65 zł., wozik sportowy 32 zł., łóżeczko dziecięce 10, 15, 20 zł., lustra, biurka, regał do biura, kanapa klubowa, spręż. myśliwska na sprzedaż. Okole, Jasná 9, tylny dom, ptr. lewo, 7 minut od dworca. (19215)

Wóz
roboczy na sprzedaż Chełmińska 20. (19182)

KUPNA
Kupię maszynę do szycia, dobrze utrzymaną. Oferty pod „K. P. 1470“ do Dz. Byd. (19218)

Pianino
kupi C. Majewski, Pomorska 65. (19210)

Fisharmon um
w dobrym stanie kupim. Restauracja Hotelu pod Orłem. (19211)

POSADY
Portjer
z mieszkaniem zaraz poszukiwany. Zgłoszenia pod „Portjerstwo“ do Dzien. Bydg. (19215)

Służąca
młodsza przyjmie Margdańska, Sw. Trójcy nr. 16. (19188)

Poszukuje
natychmiast 2 czeladników dekarzskich. F. Hübner, mistrz dekarzki, Osie, powiat świecki. (19214)

Czeladź szewską
na stałą pracę poszukuję. Stary Rynek 20. (F-4161)

Uczennica
do gotowania potrzebna do Gdańska. Wiadom. u p. Król, Pod blankami 35. (19220)

Agentów
na centriugry przyjmie Kiełpiński, Grunwaldzka 109. (19205)

Dziewczyna
młodsza, rzetelna i porządna, lubiąca dzieci i do wszelkich prac domowych od 1. 9. na cały dzień potrzebna. Jagiellońska 44 II piętros. Kaźmierczyk. (19203)

Kołodziej
samotny poszukuje posady na majątku z własnymi narzędziami. Of. pod „Kołodziej“ do filji Dzien. Bydg, Dworcowa 2. (F-4043)

Ucznia
krawieckiego przyjmie Zimmer, Nakło, Rynek. (19190)

Były posterunkowy
P. P., po 7-miu latach służby zredukowany, prosi pp. pracodawców o jakkolwiek pracę. Zgi pod „Zredukowany“ do Dzien. Bydg. (19181)

Starsza
dziewczyna szuka zajęcia jako dochodząca. Ma dobre świadectwa, umie gotować i wszystko, co w zakresie domu wchodzi. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Starsza“. (F-4162)

Szofer-kowal
poszukuje posady zaraz na majątku. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Szofer-kowal“. (F-4163)

ROZMAITOŚCI

Podziękowanie!
Wszystkim krewnym i znajomym za okazane współczucie i udział w pogrzebie naszej ukochanej córki i siostry s. p. (19202)
Zożi Bielskiej
oraz Wiel. XX. Hoffmannowi i Kiedzikowi, jak i organizacjom za udział w szatan darami składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“
Bydgoszcz, 24. 8. 26
Piotroś Bielski i syn Józef.

Wspólnika
względnie udziałowców z kapitałem 15-20.000 zł. do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Bydgoszczy celem przejęcia udziału poszukuje. Współpraca pożądana. Of. pod „Eksport“ do Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 (F-4156)

Przemysłowiec
kawaler, lat 23, posiad. swój własny interes, pragnie poznać panny od lat 18 do 22 celem ożenku. Która z panien ma chęć do interesu, proszę zgłosić się pod „Przemysłowiec“ do Dz. Bydg. (19164)

Zaluzje
reperuje dobrze i tanio Szulc, Chełmińska 20. (19184)

Publiczny zakup!
W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najniższej żądającego w poniedziałek, d. 29. 8. b. r. o godz. 15 po poł. w moim biurze przy ul. Dworcowej nr. 95.
45 tonn jęczmienia latowego nowych zniw, wagi hol. 118 ft. franko Naslo.
Wt. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. 19219